Jutro Prawybory — Głosujcie Wszyscy!

POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i ciepło; temperatura do 75 stopni, w nocy pochmurno, przelotne burze, temp. 55 stopni.

We wtorek będzie pochmurno i chłodniej, przelotne deszcze, temperatura 65-70 stopni.

Wschód 5:06, zachód 6:34.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 18 kwietnia — Apoloniusza, Rudolfa.

Jutro wtorek, dnia 19 kwietnia — Adolfa, Tymona.

Pojutrze środa, dnia 20 kwietnia — Mariana, Teodora, Agnieszki.

No. 74 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 18 Kwietnia (April 18), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

PLAN AMNESTII DLA IMIGRANTÓW

Sukces Wojsk Rządowych Zaire

Ludność Wielkich Miast

Washington. (CT) — Federalny Urząd Statystyczny, w oparciu o szacowaną liczbę ludności w roku 1975 roku, podał listę najbardziej zaludnionych miast w kraju. Na pierwszym miejscu bezapelacyjnie nadal znajduje się Nowy York, który liczy — 7,481,613 mieszkańców, zaś na drugim Chicago — 3,099,391. Los Angeles, Filadelfia, Detroit, Houston, Baltimore, Dallas i San Diego znajdują się na dalszych pozycjach w podanej kolejności.

Jeszcze w 1970 roku San Diego w tej kategorii znajdowało się na 15-tym miejscu. Obecnie miasto to liczy 773,996 mieszkańców, zajmując tym samym 9-te miejsce.

Znaczny przyrost ludności w ciągu tych 5-ciu lat odnotowano także w San Antonio (773,248), które w tej klasyfikacji podskoczyło w górę z 14-go na 10-te miejsce.

Ludności przybyło również w miastach: Honolulu, Phoenix, San Francisco. Ubyło w Washingtonie, D.C., Milwaukee, Memphis i Cleveland.

Rewelacyjne Zeznania Więźnia

Columbus, Ohio. (UPI) — Więzień tutejszego zakładu stanowego Myorn Billett, lat 52, twierdzi, iż może rozpoznać jednego z dwóch agentów CIA, z którymi spotkał się 9 lat temu celem przedyskutowania możliwego zamachu na życie murzyńskiego aktywisty Martina L. Kinga. Zamachu tego mieli dokonać członkowie mafii.

Billett, często posługujący się pseudonimem Paul Buccilli, dodał, iż ujawni nazwiska agentów FBI i CIA, którzy zaoferowali członkom syndykatu kryminalnego $1 milion za zamordowanie Kinga. Nazwiska te ma on podać tylko członkom komitetu badającego okoliczności zamachów na Kinga i b. prezydenta Kennedy'ego.

Kongresman Louis Stokes, D-Ohio, przewodniczący komitetu zapowiedział, iż Billett będzie wkrótce przesłuchany w powyższej sprawie.

Wypowiedzi więźnia, który podupada na zdrowiu, zostały opublikowane przez prasę Scripps-Howard w artykule — z zastrzeżeniami prawnymi — Williama Pillara.

Billett utrzymuje, iż w spotkaniu z dwoma agentami CIA i jednym agentem FBI uczestniczył nieżyjący już szef nowojorskiej mafii Carlo Gambino. Gambino odrzucił ofertę agentów, którzy — według więźnia — stwierdzili przed odejściem: "Musimy coś innego zorganizować". Billett i jego przyjaciółka mieli polecenia przygotować owo spotkanie. Kobieta, której nazwiska nie wymieniono, może potwierdzić prawdziwość podanych informacji, utrzymuje M. Billett.

Trwają Rozmowy w Washingtone

Washington (UPI) — Sekretarz Departamentu Stanu Cyrus Vance i mediator d/s rozbrojeniowych Paul Warnke odbyli następne spotkanie z sowieckim ambasadorem w Washingtonie Anatolim Dobryninem. Było to już trzecie spotkanie tutaj od czasu fiaska moskiewskich rozmów o możliwości ograniczenia wyścigu zbrojeń pomiędzy USA i ZSRR.

Nadzieja Na Zdławienie Rebelii

Prezydent Mobutu Otrzymuje Pomoc Zagraniczną

Kinshasa (UPI)—Rozpoczęta cztery dni temu ofensywa wojsk rządowych Zaire, wspierana uderzeniami lotnictwa, przyniosła pierwsze sukcesy i rząd prezydenta Mobutu Sese Seko z optymizmem ocenia rozprawę z rebeliantami, którzy z terytorium Angoli uderzyli w dniu 8 marca na prowincję Shaba, dawną Katangę.

W odległości 24 mil na zachód od miasta Kolwezi, stolicy zagłębia miedziowego, oddziały rządowe zdobyły na nieprzyjacielu broń, ekwipunek wojskowy i dokumenty.

Rzecznik rządu powiedział, że dokumenty te są obecnie tłumaczone i mają one wykazać słuszność oskarżenia, że oddziały napastnicze korzystają z pomocy sowieckiej.

Wojska Zaire wspierane są przez kontyngent 1,500 żołnierzy marokańskich dowiezionych do Katangi drogą lotniczą. Mają one przed sobą od 2,000 do 3,000 rebeliantów. Główny człon wojsk inwazyjnych stanowią dawni mieszkańcy Katangi, którzy w latach sześćdziesiątych uciekli do

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Mondale w Funkcji Rzecznika

Atlanta (UPI) — Andrew Young, stały ambasador USA w Organizacji Narodów Zjenoczonych, którego szereg wypowiedzi odnośnie sytuacji w Afryce wywołało ogólną konsternację w świecie Zachodnim, starał się sprostować jedną z ostatnich swoich wypowiedzi. Young zaznaczył, iż określił rząd w Płd. Afryce jako "niereprezentacyjny" a nie "nielegalny", aczkolwiek z moralnego punktu widzenia to drugie określenie bardziej oddaje jego własne przekonanie, dodał.

Prezydent Carter szybko sprostował stanowisko amerykańskie, twierdząc, iż rząd Republiki Płd. Afryki "jest konstytucyjnie legalny i posiada stabilizacyjny wpływ w tej części kontynentu."

Z desygnacji Cartera, amerykańskim rzecznikiem w sprawach Afryki będzie teraz Wiceprezydent Walter Mondale. Young, były kongresman z Atlanty, Ga., twierdzi, iż aczkolwiek czuje się nieco skrępowany nie widzi powodów do żadnych sprzeciwów ze swojej strony. Utrzymuje on natomiast, że wypowiedzi Wiceprezydenta kraju, który ma podobne poglądy, będą posiadały jeszcze większą wagę.

Republikański kongresman z North Carolina, James G. Martin oświadczył, iż Young "sterroryzował naszych sprzymierzeńców" i powinien ustąpić ze stanowiska. Martin kontrował wypowiedzi Younga w sprawie państw arabskich, W. Brytanii, Płd. Afryki, Rodezji, Angoli i Zairu.

"Nie sądzę, żeby to było jego sprawą mówić mi, że mam złożyć rezygnację" — bronił się niedawno Young.

Prezydent Oszczędza a Jego Podwładni . . .

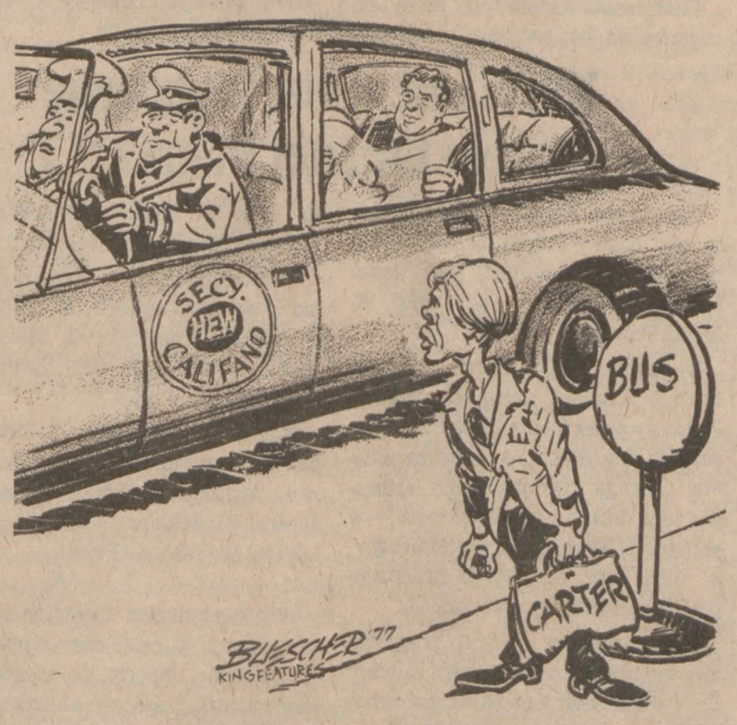

Wystąpienie Cartera w TV

Washington (CST) — Dziś o godz. 7 wieczorem (wg. czasu chicagoskiego) prezydent Carter wystąpi przed kamerami telewizyjnymi, naświetlając dla społeczeństwa główne punkty problemu energetycznego, zanim przedstawi swoje plany zaradcze w środę na wspólnej sesji obu izb Kongresu.

Dzisiejsze wystąpienie Cartera Będzie miało charakter "pogawędki przy kominku" i będzie transmitowane przez wszystkie 3 sieci telewizyjne, CBS, NBC oraz ABC.

Członkowie Kongresu, którzy wcześniej otrzymali streszczenie zamierzonego programu energetycznego twierdzą, iż szereg punktów wywoła ożywione debatay w rządzie i wśród społeczeństwa.

Rzecznik Białego Domu oświadczył, iż prez. Carter stanowczo podkreśli, iż jak wykazują ostatnie badania i oszacowania, zasoby ropy naftowej na świecie, podobnie jak i gazu ziemnego, są daleko szczuplejsze niż zwykło się przypuszczać.

Najbliżsi doradcy ekonomiczni starają się odwieść Prezydenta od planu ustalenia wyższego podatku od benzyny. W wypadku zatwierdzenia, propozycja ta podniosłaby cenę galona benzyny o 50 centów.

W chwili obecnej nie jest jeszcze pewne jaka będzie ostateczna decyzja Prezydenta w tej pojedynczej kwestii.

Polityka Wobec Ameryki Łacińskiej

Washington (UPI) — Prezydent Carter, mówiąc po raz pierwszy na temat polityki wobec Ameryki Łacińskiej oświadczył, iż będzie się ona opierać na trzech, zasadniczych elementach: poszanowaniu praw ludzkich, nie ingerowaniu w sprawy wewnętrzne państw oraz współpracy gospodarczej.

Carter spotkał się z radą Organizacji Państw Amerykańskich. Obiecał on unormowanie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Panamą sytuacji dotyczącej Kanału Panamskiego oraz rozważenie możliwości wznowienia stosunków dyplomatycznych z Kubą.

Ze swej strony, Prezydent USA wezwał kraje łacińskie do współpracy w nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej i ograniczeniu zbrojeń w broń konwencjonalną.

Pierwszy Etap Mobilizacji

Salisbury (UPI) — Rząd rodezyjski przystąpił do rejestracji dla celów mobilizacyjnych wszystkich mężczyzn w wieku od 38 do 50 lat, co pozwoli zwiększyć siły zbrojne o 12 tysięcy ludzi.

Obowiązek rejestracji spada na wszystkich mieszkańców białych, mieszkańców pochodzenia azjatyckiego oraz mieszańców. Czarni obywatele Rodezji służą w siłach zbrojnych wyłącznie jako ochotnicy.

Jeden ze sztabowców rodezyjskich powiedział, że w Rodezji i na pograniczu działa w tej chwili około 2,500 bojowych nacjonalistów, podczas gdy w styczniu 1976 roku było ich mniej niż stu.

Powoływanie do służby w rodezyjskich siłach zbrojnych komplikuje exodus białych mieszkańców z Rodezji.

Zgon Prymasa Irlandii

Dublin (UPI) — Kardynał William Conway, arcybiskup Armagh i Prymas Republiki Irlandzkiej w Irlandii Płn., zmarł wczoraj w wieku lat 64 w swej oficjalnej rezydencji w Armagh.

Kardynał cierpiał na dolegliwości sercowe, a w styczniu przeszedł operację woreczka żółciowego. W zeszłym tygodniu w stanie jego zdrowia nastąpiło nagłe pogorszenie.

W 1958 roku zmarły Kardynał zapisał się w historii katolicyzmu irlandzkiego jako najmłodszy biskup, gdy sakrę biskupią otrzymał w wieku lat 45 i stał się pierwszym biskupem urodzonym w Belfaście.

Wojna domowa w Ulsterze, która rozpoczęła się w 1969 roku, stała się bolesnym brzemieniem dla Prymasa podzielonego kraju.

Kardynał, który był zdecydowanym przeciwnikiem stosowania metod gwałtu, potępiał i krytykował zarówno bojowe odłamy IRA jak i paramilitarne organizacje protestanckie.

Zmarły Kardynał był duchowym przywódcą prawie 3.5 milionów katolików irlandzkich.

Rozkaz z Pekinu

Bangkok (UPI) — W kołach dyplomatycznych mówi się, że Pekin rozkazał komunistom kambodżańskim wstrzymanie nękających działań bojowych w rejonie granicznym.

Urlop Premiera

Tel Aviv (UPI) — Z izraelskich kół rządowych pochodzi wiadomość, że premier Yitzhak Rabin rozpocznie w dniu 21 kwietnia, dokładnie w 29 rocznicę ustanowienia niepodległego państwa izraelskiego urlop i wstrzyma się od obowiązków państwowych co najmniej aż do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, to znaczy do 17 maja.

W tym okresie obowiązki premiera sprawować będzie minister obrony Shimon Peres, który wysunięty został przez Partię pracy na stanowisko przyszłego szefa rządu.

Formalnie rzecz biorąc premier Rabin w czasie całego swego urlopu odpowiedzialny będzie za sprawy państwowe.

Minister Owen Nie Ma Złudzeń

Londyn (UPI) — Brytyjski Minister spraw zagranicznych David Owen, po powrocie z ośmiodniowej wizyty w krajach południowo-afrykańskich, powiedział na lotnisku Heathrow w Londynie, że biali mieszkańcy Rodezji godzą się "aczkolwiek opornie" z faktem, że przejęcia władzy przez czarną większość nie da się uniknąć.

"Pragnę sprawę postawić jasno. Nie mam złudzeń. Doprowadzenie do pokojowego przejęcia władzy przez większość będzie w Rodezji wyjątkowo trudne."

Minister Owen zaobserwował w Rodezji sceptycyzm "niemal graniczący z niewiarą" w ocenie zagadnienia, czy premier Ian Smith rzeczywiście zamierza przekazać władzę czarnej większości, jakkolwiek "nastawienie wśród wielu białych mieszkańców Rodezji" uległo zmianie i rządy większości uważa się za nieuniknione.

Kierownik brytyjskiej polityki zagranicznej przyznał, że na początku swej afrykańskiej wizyty miał większą nadzieję na doprowadzenie do pokojowych rozstrzygnięć, niż przy końcu podróży.

W ciągu tych ośmiu dni minister Owen odwiedził Republikę Afryki Południowej, Rodezję, Zambię, Botswanę, Tanzanię, Angolę, Mozambik i Nigerię.

Przedwyborcze Wiece w Hiszpanii

Madryt. (UPI) — Na niecałe dwa miesiące przed pierwszymi od 41 lat prawdziwie wolnymi wyborami w Hiszpanii, partie polityczne nasilają kampanie, zabiegając w szczególności o głosy wyborów niezaangażowanych partyjnie. W czasie minionego week-endu w całej Hiszpanii dziesiątki tysięcy ludzi uczestniczyło w wiecach politycznych. Największe tłumy zgromadziły się na wiecach frankistów i socjalistów.

Partia komunistyczna, która została zalegalizowana zaledwie 9 dni temu, zachowuje umiarkowanie.

W ciągu ostatnich trzech tygodni przed wyborami wszystkie partie polityczne uzyskają darmowy czas w telewizji i rząd pokryje wydatki kampanijne w tym okresie.

Wybory odbędą się w dniu 15 czerwca. Stawką będzie 350 mandatów do Kongresu Deputowanych i 247 mandatów do Senatu.

W tej chwili badanie opinii publicznej wykazuje, że na 22 miliony uprawnionych do głosowania ponad 50 procent jest niezdecydowanych.

Zapowiedź Legalizacji Pobytu

Milionów Nielegalnie Przybyłych Do USA

Houston. (CT) — Administracja prezydent Cartera opracowuje nowy zestaw przepisów, które mogą drastycznie zmienić w pewnych aspektach dotychczasową politykę imigracyjną kraju. Bez wątpienia, najbardziej kontrowersyjną częścią tych zmian będzie planowana amnestia dla tych osób, które przybyły i nadal mieszkają w Stanach Zjednoczonych nielegalnie. Co do liczby nielegalnych mieszkańców USA, jest ona tylko przypuszczeniem i waha się — w zależności od czynników szacujących — od 2 milionów do 20 milionów.

Podczas gdy sekretarz Departamentu Pracy stwierdził, iż rząd amerykański nigdy nie rozważał ewentualnego zamknięcia granicy z Meksykiem

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowy Rząd Koalicyjny w Belgii

Bruksela (UPI) — Wprawdzie oficjalne wyniki wczorajszych wyborów parlamentarnych w Belgii znane będą dopiero za kilka dni, ale już dziś wiadomo, że partia społeczno-chrześcijańska premiera Leo Tindemansa zdobyła 79 mandatów, na ogólną liczbę 212, czyli o 7 więcej niż posiadała 9 marca, w dniu, w którym król Baldwin rozwiązał Parlament.

Partia Tindemansa osiągnie absolutną większość z pomocą liberałów, partnerów w dotychczasowej koalicji, którzy według nieoficjalnych obliczeń utrzymali swój plan posiadania, wynoszący 33 mandaty.

Premier Tindemans, który stoi na czele rządu od 1974 roku, powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że rozważa możliwość utworzenia koalicji z udziałem także socjalistów, partii opozycyjnej, która przypuszczalnie zdobyła jeden dodatkowy mandat i ma ich obecnie 60.

Wejście socjalistów w skład koalicji uzależnione jest jednak od zrewidowania ich własnego programu politycznego, który m. in. zaleca szeroką ingerencję państwa w sprawy ekonomiczne. Tylko rewizja programu umożliwi socjalistom współistnienie w rządzie z centrową partią społeczno-chrześcijańską i ustawioną na prawo od centrum partią liberalną.

Omawiając możliwość rozszerzenia koalicji, premier Tindemans wziął w szczególności pod uwagę wskaźnik bezrobocia, wynoszący obecnie 9 procent, i powiedział, że w okresie wielkiego kryzysu "rząd jedności narodowej" jest najbardziej pożądany.

Wybory wczorajsze przyniosły całkowitą porażkę sterującej na lewo partii Wallonów, która straciła połowę posiadanych mandataów.

Obiecywana Ulga

Washington (UPI) — Wysoko postawione źródła w administracji federalnej podają, iż prezydent Carter rozważa możliwość przyznania pewnej ulgi podatkowej Amerykanom o niższych zarobkach celem zrównoważenia planowanych, wyższych podatków od sprzedaży benzyny i innych źródeł energetycznych. Jak dotychczas brak jest postanowienia odnośnie formy tej ulgi. Decyzja jest spodziewana przed 20 kwietnia, tj. datą kiedy prezydent Carter ma przedstawić swój plan oszczędności i gospodarki energetycznej dla kraju.

Z Cleveland

Bal Wiosenny Wydziału KPA Na Stan Ohio

Wydział KPA na stan Ohio urządza "Wiosenny Bal" w dniu 23-go kwietnia 1977 w sali balowej Związku Polaków przy Broadway Ave. Komitet pod kierownictwem Pani Berthy Modrzyńskiej opracował ciekawy program i jest pewny, że publiczność będzie zadowolona z wielu miłych niespodzianek, które zobaczy w czasie balu.

Ponadto bufet ma być obficie zaopatrzony w smaczne potrawy. Początek balu o godzinie 8-ej wieczorem, a zakończenie po północy. Orkiestra, dobrze znana wśród Polonii, Toma Mroczka.

Zarząd Wydziału na Ohio z prezesem R. Jabłońskim na czele, oraz Komitet Balu z Panią B. Modrzyńską na czele uprzejmie zaprasza całą Polonię na tą miłą zabawę, z której dochód pójdzie na dobre cele tak Wydziału KPA na Ohio jak również Polonii.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Z Myślą o Przyszłości

Każdej soboty, w kilkunastu punktach Chicago i przedmieść rozbrzmiewają piosenki zuchowe i harcerskie, odbywają się zbiórki — kominki — imprezy.

Ale już mijają miesiące tej cichej, wytężonej ale mało widocznej na zewnątrz pracy jesienno-zimowej.

W krótce wiosna pozwoli "wypaść" za miasto, na upragnioną wycieczkę.

"WICHRY" i "LECHICI" — poza cotygodniowymi próbami — raz poraz zabłysną występem na zewnątrz.

Gromady i Drużyny powoli dokańczają swoje cykle, swoje programy roczne i zaczynają przygotować się do kolonii i obozów.

Hufcowi organizują już akcję letnią — dokonują wyboru Kierowników kolonii, Komendantów obozów, kandydatów na kursy.

Czekają ich trudne prace gospodarcze, ubezpieczenie obozów — konieczne, dla powodzenia każdej kolonii czy obozu.

Jeszcze inne komórki organizacyjne przygotowują kursy — programy i obsadę.

Tej mrówczej pracy nie wszyscy dostrzegają.

A tu nie ma za dużo ludzi chętnych i rozporządzających czasem, ani też ludzi zdolnych do podejmowania ciężkich, odpowiedzialnych funkcji. Często są zmęczeni pracą, choć wdzięczną — ale prowadzoną w trudnych warunkach i zbyt długo. . . .

Stąd tak istotne jest szkolenie młodych kierowników pracy.

Trzeba więc umiejętnie "gospodarzyć" materiałem instruktorskim, by wystarczyło na wykonanie wszystkich zamierzeń Akcji Letniej.

Ale nie tylko kierownicy bezpośredniej pracy wychowawczej mają pełne ręce roboty i pełną głowę myśli — jak pokonać trudności, ale również Koło Przyjaciół Harcerstwa — w tej samej trosce o przyszłość i szerszy rozwój naszej Organizacji — skrzętnie gromadzi fundusze na nowy budynek w Ośrodku Harcerskim dla rosnących wciąż Gromad Zuchów.

Właśnie już w najbliższą sobotę — bawiąc się w Greckiej sali na Wiosennej Zabawie — możemy przyczynić się swym licznym udziałem do wykonania zamierzeń Koła.

21-szy Krąg Starszoharcerski "Orłów Kresowych" pracuje już nad rydwanem na Paradę 3 Maja.

Trzeba tu zaznaczyć, a raczej bardzo mocno podkreślić, że wszelka praca w naszej Organizacji jest prowadzona bezinteresownie i że nie tylko nikt centa za nią nie pobiera, ale jeszcze nie raz sam dokłada na dojazdy, telefony, pocztę, nie mówiąc już o czasie i nieprzespanych nocach.

Przydałoby się więcej rąk do pracy, by rozłożyć wysiłek na barki większej liczby ludzi, a stał by się on milszy i lżejszy. . . .

Ten bezinteresowny wysiłek wypływa z mocnego związania się z ideą naszego Ruchu, która ma dziwną moc porywania dzielnych ludzi do pracy nad budową lepszego świata, szczęśliwszego dla wszystkich.

Najbliższe Nasze Imprezy

SOBOTA 23 kwietnia, godz. 2:30 po poł., Park Pułaskiego — Kominek św. Jerzego — organizuje Hufiec Harcerzy "Warta." Zuchów i harcerzy obowiązują mundury. Rodziców i Przyjaciół serdecznie zaprasza Hufiec.

* * *

Tejże soboty, o godz. 8-ej wieczorem w Greckiej sali, pnr. 2727 N. Winona będzie WIOSENNA ZABAWA K.P.H. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

* * *

SOBOTA 7 maja, godz. 12-ta — Parada 3 Maja z udziałem całego Harcerstwa. Zbiórka — jak w roku ubiegłym — o godz. 11:15. Dokładne miejsce zbiórki podadzą Kierownicy jednostek. Udział nasz traktujemy jako nasz wkład do budowy dobrego imienia polskiego.

Zwracamy uwagę na porządne, przepisowe umundurowanie.

Konkurs

Zgodnie z zapowiedzią podajemy następny Konkurs:

Dla zuchów — Odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego chcę jechać na kolonie?

Dla Harcerek i Harcerzy do lat 15:

1) Do jakiego należysz zastępu (Godło zastępu)?

2) Kto wybrał to godło?

3) Co ono znaczy?

Odpowiedzi należy nadesłać do 8 maja br., na adres J. Bazylewski, 2047 W. Thomas St. — Chicago, Ill. 60622.

Dla zwycięzców — po 2 każdej grupie — przewidziane są nagrody. Jakie? O tym — potem.

Nie wymieniamy nagród, by one nie były jedynym motywem nadsyłania odpowiedzi.

Zbiorowy Dobry Uczynek

Harcerstwo w St. Zjedn. łączy się w akcję wielkiej zbiórki — Amerykańskiej Częstochowy. Chorągiew Harcerek na apel swej Komendantki już odpowiedziała. Do zbiórki włączyły się wszystkie jednostki od Gromad zuchowych do Drużyn Harcerek — Wędrowniczek, ale w dalszym ciągu są zgłaszane jeszcze trwające zbiórki. Ostateczny wynik podamy później.

A Harcerze? — Już nam wiadomo, że termin zbiórki tu w Chicago wyznaczono na dzień 23 kwietnia, w Dniu Patrona Harcerstwa św. Jerzego.

Hufiec Harcerzy "Warta" na tradycyjnym Kominku Hufca — rozpoczyna akcję zbiórkową, która ma być przeprowadzona po harcersku to jest: nie drogą wyciągania pieniędzy od Rodziców, ale każdy cent niech będzie zaoszczędzony czy harcerskim sposobem zarobiony przez zucha czy harcerza. CZEKAMY WYNIKÓW.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Fosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS. 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Przegląd Śpiewaczy I-go Okręgu Związku Śpiewaków Polskich

Dnia 7 kwietnia odbyło się mies. posiedzenie zarządu I-go Okręgu Związku Spiewaków Polskich w Ameryce. Na pierwszy plan obrad wysunięto sprawę wyjazdu chórów i delegatów na 38-my Zjazd do Buffalo, NY. Zjazd odbędzie się w dniach od 26 do 31 maja 1977, Ponadto została załatwiona sprawa udziału śpiewaków w Manifestacji 3-Majowej. Poszczególne chóry naszego Okręgu złożyły sprawozdania z działalności oraz plany na najbliższą przyszłość.

Chór nr. 15 Filareci-Dudziarz zdobył kilku nowych członków, co jest obecnie trudną sprawą, gdy młodzież ma inne zainteresowania od starszego pokolenia. Chór wysyła czterech delegatów na zjazd Centralny do Buffalo.

Chór nr. 20 Filharmonia zorganizował Social Party, która odniosła wielki sukces. Prezes Z. Franuszkiewicz podziękował za to wszystkim chórzystom i gościom, którzy poparli tę imprezę. Na zjazd chór wysyła sześciu delegatów.

Chór żeński Kalina miał małą uroczystość na św. Patryka, urządzając święconkę; na zjazd wysyła trzy delegatki.

Chór męski Filomeni udziela się we wszystkich imprezach urządzanych przez bratnie chóry. Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałki w Columbia Hall, o godz. 8-ej wieczorem. Mile widziani będą nowi członkowie. Na zjazd wysyła czterech delegatów.

Chór żeński Echo urządził 16-go kwietnia br. koncert i bal, zaś dnia 22 maja będzie odprawiona Msza św. w intencji chóru z okazji 50-lecia istnienia chóru, w kościele św. Jacka. Na zjazd wysyła 3 delegatki oraz jedzie cały chór.

Chór Paderewski śpiewał na imprezie urządzonej dla Romana Pucińskiego. Na zjazd wysyła trzech delegatów.

Generalna dyrygentka Helen Wojnarowska prosi wszystkie chóry o wzięcie udziału w śpiewie, w kościele dla chóru Echo, którymi to chórami będzie osobiście dyrygować.

Po złożeniu sprawozdań uchwalono wydelegować prezesa Z. Franuszkiewicza na bankiet Kongresu Polonii, który będzie miał miejsce w Przybyło Hall, w dniu 6 maja br.

Wyróżnieni Na Wystawie Filatelistycznej Polpex 77

Tegoroczna Wystawa Filatelistyczna pod nazwą Polpex 77 odbyła się 19 marca, w gościnnej sali Domu Polskich Weteranów, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

W sobotę, 19-go marca, o godz. 12:30 w południe, nastąpiło otwarcie Wystawy przez Panią Lidię Pucińską, matkę kandydata na mayora miasta Chicago. Równocześnie sędziowie tego dnia, od wczesneo rana — w składzie B. Henning, przewodniczący, J. Ross i M. Steczyński pracowali nad wyborem kolejności nagród.

Wieczorem na małym przyjęciu zwycięzców prezes Wystawy Edward Link predstawił i podziękował wszystkim kierownikom poszczególnych komitetów za współpracę i wysiłek włożony w organizację Wystawy, a mianowicie: R. Strzelecki — zgłoszenia filatelistyczne i bursa znaczków; J. Bor — ogłoszenia i sprzedaż pamiątek; J. Bartczak — ustawienie Wystawy; C. Schafer, W. Link, J. Mazepa — publikacja i ogłoszenia; A. Szebel — nagrody; L. Kawecki — przygotowanie artystyczne; C. Mikucki — drobne ogłoszenia; A. Rybarski — skarbnik; W. Poniecki — przygotowanie i przeprowadzenie przyjęcia; E. Link — prezes Wystawy i mistrz ceremonii.

Po przedstawieniu członków poszczególnych komitetów Edward Link wraz z B. Hennig wręczył nagrody wystawcom.

Lista Nagród

Główna nagroda: J. Mazepa — Historia miasta Warszawy 1733—1918.

Złote medale zdobyli: J. Bartczak — Okres przed znaczkowy w Galicji; **również nagroda Dr. Kozakiewicza; W. Juszczak—Niemiecka okupacja Polski w latach 1918—1919; Z. Wągrowski—** Polska poczta balonowa; J. Mazepa — Poczta polowa 1-go Polskiego Korpusu; A. Szebel — Polska poczta polowa i wojskowa 20 wieku; również 2 dodatkowe nagrody Prezesa Polonus i SPA.

Srebrne medale: W. Gruszczyk — Polska; J. Winstanley — Polska poczta lokalna; R. Strzelecki — Wydanie prowizoryczne (polskie) 1923-24 r.; E. Link — Polscy bohaterowie w 200-leciu Stanów Zjednoczonych.

Brązowe medale: T. Resner — Polski Orzeł na znaczkach; M. Harthartz — Mikołaj Kopernik; G. Miscek — Monako, Para Królewska; L. Pieczar — Millennium Polski.

Nagroda Nowicjusza: J. Zielke — 50 Flag amerykańskich, oraz Nagroda oraz nagroda udziału — Numizmatyczna: C. Schafer — Medale przedstawiające Historię Polski.

* * *

W posiadaniu są specjalne bloczki z wystawy, w cenie 50¢ (z opisem), 2 specjalne koperty ze specjalnym stemplem 75¢; specjalna karta (o podłożu historycznym) bez stempla $1.25, a ze stemplem $2.00 (plus przesyłka).

Wyżej wymienione można otrzymać pisząc na adres: J. Bor, 1810 N. Richmond, Chicago, Ill. 60647. Po więcej informacji w sprawie Wystawy proszę pisać do Edward Link, 4952 N. Nordica ave., Chicago, Ill. 60656.

Edward Link, prezes Wystawy.

Święcone i Zebranie Korpusu Plac. 141 SWAP

Tradycyjne Święcone i kwartalne posiedzenie Korpusu Placówki 141 SWAP odbędzie się w niedzielę, 24 kwietnia, o godz. 1:30 po południu, w sali Domu I Okręgu, phr. 1239 N. Wood ul. Uprasza się koleżanki o punktualne przybycie, ponieważ mamy dużo ważnych spraw — sprawozdanie z Bazaru, z plenarnego posiedzenia Korpusów Pom. I Okręgu, Memoriał dla Zmarłych, Dzień Ojców i Matek i tury wycieczkowe.

Przypominamy, by koleżanki poparły w prawyborach naszego rodaka ald. R. Pucińskiego. Mamy otwartą listę na Apel Pomocy dla Sanktuarium M.B. Częstochowskiej — składamy ofiarę z okazji Dnia Matek. Można się przyłączyć na posiedzeniu. Apelujemy do członkiń, by na cześć naszej prezeski zapisały choć 1 członkinię. Będzie to piękny upominek na Dzień Matek.

Henryka Michałowska, prezeska;
Helena Stermińska, sekretarka.

Flattering!
Printed Pattern
4562

by Anne Adams

Get into a party mood—any hour of the day or evening—in this smoothly curved jumpsuit! It's dynamite in white crepe, casual in knit, denim.

Printed Pattern 4562: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yards 60-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

196 (Ciąg dalszy)

Stąd skargi ustawiczne, polskie i kozackie, o łamanie umowy, której w samej rzeczy nie było w mocy niczyjej dotrzymać. Zawieszenie broni istniało tedy o tyle, o ile sam Chmielnicki z jednej, a król i hetmani z drugiej strony nie wyruszali w pole — ale wojna rozgorzała już faktycznie, zanim główne siły zerwały się do walki i pierwsze cieplejsze promienie wiosenne oświecały po staremu płonące wsie, miasteczka, miasta, zamki, oświecały rzezie i niedolę ludzką.

Zapuszczały się pod Zbaraż watahy spod Baru, Chmielnika, Machnówki, ścinając, grabiąc, paląc. Te gromił Jeremi rękoma swych pułkowników, bo sam udziału w owej drobnej wojnie nie brał chcąc wtedy dopiero z całą dywizją ruszyć, gdy już i hetmani wyjdą w pole.

Rozsyłał więc podjazdy z rozkazami, by krwią za krew płaciły, palem za grabież i mordy. Poszedł między innymi pan Longinus Podbipięta i pogromił pod Czarnym Ostrowiem, ale był to rycerz w bitwie tylko straszliwy, z jeńcami zaś schwytanymi z bronią w ręku obchodził się zbyt łagodnie, i dlatego więcej go nie posyłano. Szczególniej jednak odznaczał się w podobnych ekspedycjach pan Wołodyjowski, który jako partyzant w jednym chyba Wierszulle mógł znaleźć współzawodnika. Nikt bowiem nie odbywał tak błyskawicznych pochodów, nikt nie umiał zejść tak niespodzianie nieprzyjaciela, rozbić go tak szalonym napadem, rozproszyć na cztery wiatry, wyłowić, wyścinać, wywieszać. Wkrótce też otoczył go postrach, a z drugiej strony favor książęcy. Od końca marca do połowy kwietnia zniósł pan Wołodyjowski siedm luźnych watah, z których każda była trzykroć od jego podjazdu silniejsza, i nie ustawał w pracy, i coraz więcej okazywał ochoty, jakoby w krwi przelanej ją czerpiąc.

Zachęcał mały rycerz, a raczej mały diabeł, usilnie pana Zagłobę, by mu w tych ekspedycjach towarzyszył, bo lubił nad wszystko jego kompanię, ale stateczny szlachcic opierał się wszelkim namowom i tak swoją bezczynność tłumaczył:

— Za wielki mam brzuch, panie Michale, na te trzęsienia i szarpaniny, a przy tym każdy do czego innego się rodzi. Z usarzami na gęstwę nieprzyjaciela przy białym dniu uderzać, tabory łamać, chorągwie brać — to moja rzecz, do tego mnie Pan Bóg stworzył i usposobił; ale pościg nocą w chrustach za hultajstwem — tobie zostawuję, któryś jest misterny jako igła i łatwiej się wszędy przeciśniesz. Starej ja daty rycerz i wolę rozdzierać, jako właśnie lew czyni, niż tropić jak ogar po chaszczach. Zresztą po wieczornym udoju muszę iść spać, bo to moja pora najlepsza.

Jeździł więc pan Wołodyjowski sam i sam zwyciężał, aż pewnego razu wyjechawszy pod koniec kwietnia, wrócił w połowie maja tak strapiony i smutny, jakby klęskę poniósł i ludzi wymarnował. Tak nawet zdawało się wszystkim, ale było to mylne mniemanie. Owszem, w długiej tej i uciążliwej ekspedycji doszedł pan Wołodyjowski aż za Ostróg, pod Hołownię, i tam pogromił nie zwyczajną watahę, złożoną z czerni, ale kilkaset ludzi liczący oddział Zaporożców, który w połowie wyciął, a w połowie w niewolę zagarnął. Tym dziwniejszy był więc głęboki smutek niby mgłą pokrywający jego wesołe z natury oblicze. Wielu chciało zaraz wiedzieć przyczynę, pan Wołodyjowski jednak nikomu słowa nie rzekł i zaledwie z konia zsiadłszy udał się na długą rozmowę do księcia w towarzystwie dwóch nieznanych rycerzy, a następnie wraz z nimi szedł do pana Zagłoby, nie zatrzymując się, choć go ciekawi nowin za rękawy po drodze chwytali.

Pan Zagłoba z pewnym zdziwieniem spoglądał na dwóch olbrzymich mężów, których nigdy przedtem w życiu nie widział, a których strój ze złotymi pętelkami na ramionach okazywał, że w wojsku litewskim służą, Wołodyjowski zaś rzekł:

— Zamknij waszmość drzwi i nie każ nikogo puszczać, bo mamy o ważnych sprawach pomówić.

Zagłoba wydał rozkaz czeladnikowi, po czym jął patrzyć niespokojnie na przybyłych, miarkując z ich twarzy, że nic dobrego nie mają do powiedzenia.

— To są — rzekł Wołodyjowski ukazując na młodzieńców — kniazie Bułyhowie-Kurcewicze: Jur i Andrzej.

— Stryjeczni Heleny! — zakrzyknął Zagłoba.

Kniaziowie skłonili się i odrzekli obaj naraz:

— Stryjeczni nieboszczki Heleny...

Czerwona twarz Zagłoby stała się w jednej chwili bladoniebieska; rękoma począł bić powietrze, jak gdyby postrzał otrzymał, usta otworzył nie mogąc tchu złapać, oczy wytrzeszczył i rzekł, a raczej jęknął:

— Jak to?...

— Są wiadomości — odpowiedział posępnie Wołodyjowski — że kniaziówna w monasterze Dobrego Mikoły została zamordowana.

— Czerń wydusiła dymem w celi dwanaście panien i kilkanaście czernic, między którymi była siostra nasza — dodał kniaź Jur.

Zagłoba tym razem nic nie odrzekł, jeno twarz, poprzednio sina, poczerwieniała mu tak, że obecni zlękli się, aby go krew nie zalała; z wolna powieki opadły mu na oczy, po czym zakrył je rękoma, a z ust wyrwał mu się nowy jęk:

— Świecie! świecie! świecie!

Po czym umilkł i trwał w milczeniu.

A kniaziowie i Wołodyjowski biadać poczęli:

— Oto zebraliśmy się razem krewni i przyjaciele, którzyśmy ci na ratunek, wdzięczna panno, iść chcieli — mówił wzdychając raz po raz młody rycerz — ale znać, spóźniliśmy się z pomocą. Za nic nasza ochota, za nic nasze szable i odwaga, bo na innym ty już, lepszym od tego lichego świecie przebywasz, u Króla Niebieskiej we fraucymerze...

— Siostro! — wołał olbrzymi Jur, którego żal na nowo pochwycił za włosy — ty nam odpuść nasze winy, a my za każdą kroplę twojej krwi wiadro wylejemy.

— Tak nam dopomóż Bóg! — dodał Andrzej.

I obaj mężowie wyciągali groźnie do nieba ręce, Zagłoba zaś wstał z ławy, postąpił kilka kroków ku tapczanowi, zatoczył się jak pijany i padł na kolana przed obrazem.

Po chwili na zamku ozwały się dzwony zwiastujące południe, które brzmiały tak ponuro, jakby dzwony pogrzebowe.

— Nie ma jej już, nie ma! — rzekł znowu Wołodyjowski. — Do niebios ją anieli zabrali, nam zostawując łzy i wzdychania.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Zebrania i Instalacji Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Zebranie instalacyjne Stowarzyszenia Dobroczynności, połączone z tradycyjnym święconym odbyło się we wtorek, 12 kwietnia, w nowej siedzbie ZNP, pnr. 6100 N. Cicero Ave.

Zebranie otworzyła wiceprezeska ZNP, prezeska Stow. Dobr. Helena Szymanowicz wzywając obecnych do powstania i odmówienia modlitwy za zmarłe członkinie, po czym powołała Marię Józefiak (w nieobecności sekr. prot. W. Kolman, która musiała być na ważnym zebraniu i przyszła później) do odczytania listy urzędniczek, jak następuje:

Prezeska, Helena Szymanowicz; wiceprezeski, dyr. ZC Florentyna Wiatrowska, Helena Orawiec oraz b. dyrektorka, honorowa wiceprezeska Stow. Bronisława Hełkowska; sekretarka finansowa Maria Józefiak; sekretarka protokółowa i komisarka Okr. 13 ZNP Wiktoria Kolman; skarbniczka Bronia Walacha; komisarka Okr. 12 Genowefa Wesołowska.

Na czele honorowych gości obecni byli sekretarz ZNP Władysława Kubiak, ks. Ludwik Gracz, proboszcz parafii św. Jacka, i Kazimierz Musielak, komisarz Okr. 13 ZNP.

Przewodnicząca, p. Szymanowicz zdała krótkie sprawozdanie, przypominając zebranym o obchodzie Konstytucji 3-go Maja, jaki rozpocznie się paradą w śródmieściu, 7-go maja, bankiecie Kongresu Polonii, 6-go maja oraz o prawyborach na mayora Chicago, na mayora Chicago, w których jak wiemy kandyduje ald. Roman Puciński.

Szczegółowe sprawozdanie finansowe zdała skarbniczka Bronia Walacha wykazując rekordowy dochód z Balu Stowarzyszenia w ub. roku.

Przewodniczącą Komitetu Imprez, dyrektorka Florentyna Wiatrowska omówiła sprawę wycieczki do Yorkville w ostatnią niedzielę lipca, zaaprobowaną przez obecnych. Anna Halvorsen zdała krótkie sprawozdanie z działalności działu Amer. Czerwonego Krzyża w Stowarzyszeniu, w nieobecności kierowniczki tego działu p. Józefy Rzewskiej.

Sekr. prot. Wiktoria Kolman powiadomiła pp. delegatki, że Adela Tomaszewska, kasjerka Wydz. Kobiet Okr. 13 ZNP jest poważnie chora i wraz z mężem, który także zachorował, znajduje się w szpitalu Edgewater.

water. Na liście chorych są także del. Kubiak i p. Rusin.

Na zaproszenie przewodniczącej, H. Szymanowicz, przemówienie wygłosił komisarz Okr. 13 ZNP Kazimierz Musielak, nawiązując do popularnego w Polsce zwyczaju "lanego poniedziałku" w drugi dzień świąt wielkanocnych.

Przemawiała Władysława Kubiak, Sekretarz ZNP, dziękując delegatkom za ich pełną poświęcenia pracę i życząc zdrowia i pomyślności. Życzenia składał ks. Ludwik Gracz.

Serdeczne życzenia złożyła pani Szymanowicz w imieniu swoim oraz nieobecnych prezesa Mazewskiego, wiceprezesa J. Gajdy i skarbnika ZNP E. Moskala.

Oklaskami powitano wręczenie p. Szymanowicz aplikacji nowych członków; aplikacje wręczyły dyrektorka F. Wiatrowska i M. Paczyńska.

Po spożyciu darów Bożych, poświęconych przez ks. Gracza, przystąpiono do rozgrywki fantów.

Następne zebranie odbędzie się 10 maja.

Święcone Niezależnego SPK

Święcone Niezależnego SPK odbędzie się w sobotę, dnia 23 kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu własnym pnr. 1122 N. Milwaukee Ave., 2-gie piętro. Prosimy Koleżanki, Kolegów, Przyjaciół, Sympatyków i Polonię o łaskawe przybycie. Krótki instalacyjny program artystyczny, wyborowa kolacja i miłe towarzystwo — gwarantowane. Zatem: do widzenia, 23 kwietnia, godzina 7-ma wieczorem, pnr. 1122 N. Milwaukee ulica.

Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekr. gen.

Stypendia Na Studia

Polish American Scholarship Fund podaje do wiadomości, że na rok akadem. 1977/78 będzie przyznanych kilka bezprocentowych pożyczek dla studentów polskiego pochodzenia.

Potrzebne formularze można otrzymać, pisząc na adres: Polish American Scholarship Fund, George Jezioranski, Application Chairman, 2851 N. Major Ave., Chicago, Illinois 60634.

Do prośby należy załączyć kopertę zaadresowaną ze znaczkiem pocztowym.

Aplikanci muszą odpowiadać następującym warunkom: posiadać obywatelstwo USA lub prawo stałego pobytu, mieć ukończony przynajmniej drugi rok studiów w jednym z akredytowanych kolegiów lub uniwersytetów amerykańskich; aplikant musi być "full-time" student.

Stypendia przeznaczone są dla studiujących przedmioty polskie lub ściśle z nimi związane w pierwszym rzędzie. Niezbędne jest nadesłanie "transcript" za ostatni okres studiów.

Podania, które nie będą odpowiadały wyżej podanym warunkom, nie będą rozpatrywane.

Po otrzymaniu potrzebnych formularzy należy je wypełnić bardzo dokładnie, podpisać i przesłać na adres podany wyżej do dnia 21 maja 1977.

George Jezioranski, Application Chairman.

Irlandczycy Odkryli Amerykę

Londyn (UPI). 36-letni Timothy Severin wierzy w irlandzką sagę, która głosi, że Amerykę odkryli mnisi irlandczycy w VIII stuleciu, a więc na długo przed Kolumbem.

Aby wykazać słuszność swego przekonania, Severin wybiera się w podróż przez Atlantyk w odkrytej łodzi, mającej kształt banana i obitej skórą. Łódź została nazwana imieniem św. Brendana, słynnego żeglarza irlandzkiego, który w VIII stuleciu wypłynął na zachód i dotarł aż do Islandii.

Severin wyruszy właśnie z Islandii i ma nadzieję, że "gdzieś w lipcu" dopłynie do Ameryki.

Zabawa Towarzyska Tow. Giewont

Tow. Giewont Gr. 2514 ZNP serdecznie zaprasza na zabawę towarzyską, z której dochód przeznaczony zostanie na cele społeczno-narodowe.

Zabawa odbędzie się w niedzielę, 24-go kwietnia, o godz. 3-ej po południu, w sali Lusaka Mission, pnr. 6965 W. Belmont Ave. W programie: losowanie wartościowych premii, bezpłatna gorąca kolacja i tańce przy dźwiękach doborowej muzyki.

Komitet Zabawy wraz z całym Zarządem gorąco apeluje do wszystkich członków o wzięcie udziału w tej imprezie wraz z rodzinami i przyjaciółmi. — Bonawentura Migała, prezes, wraz z zarzędem; Stanisława Kaldus, przewodnicząca; Kazimiera Fronczak, wiceprzewodnicząca; Zofia Buczkowska, sekretarka.

Z Gminy 75 ZNP

W piątek, dnia 22-go kwietnia, odbędzie się posiedzenie Gminy 75 ZNP, w lokalu p. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., początek o godz. 8-ej wieczorem.

Prosimy wszyskich delegatów i panie delegatki o jak najliczniejsze przybycie. Kilka Grup z naszej Gminy nie nadesłało jeszcze swoich mandatów, więc prosimy te Grupy o przysłanie mandatów jako też i listy delegatów.

Prosimy wszystkich delegatów o punktualne przybycie, by posiedzenie móc rozpocząć punktualnie o godz. 8-ej wieczorem, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. — Stanisław Scibło, prezes; Wł. Kuman, sekr. i koresp.

Obchód Konstytucji 3-Majowej Będzie Pod Hasłem "Kultura Polska"

Pochód i Program Patriotyczny Odbędzie Się 7 Maja w Śródmieściu, Zaś Msza Św. Będzie 8 Maja, w Kościele Św. Trójcy. — Sen. Adlai Stevenson Głównym Mówcą Programu.

Program

Głównym Mówcą w Programie Manifestacji będzie w tym roku Senator z Illinois Adlai Stevenson.

Przewodniczącym Programu będzie — jak co roku — Prezes ZNP i KPA, mec. Alojzy A. Mazewski, który również wygłosi przemówienie. Na Programie będą obecni przedstawiciele władz stanowych, powiatowych i miejskich i oczywiście cała Polonia. Im więcej będzie na placu osób, tym lepsze będzie wrażenie na widzach.

* * *

Wiceprezeska Szymanowicz zaznaczyła, iż ma nadzieję, że Obchód w tym roku będzie równie wielki i wspaniały jak w latach ubiegłych. Podkreśliła, iż czuje się dumna, obserwując bajecznie kolorowy nasz Pochód, piękne rydwany, oddziały marszowe i weterańskie, a zwłaszcza b. liczne zastępy dzieci. Za te starania organizacji dla odpowiedniego wystąpienia w ubiegłych latach wyraża wdzięczność i podziękowanie.

Na zebraniu prosiła, by wystąpiło jak najwięcej sztandarów, tak w Pochodzie jak i na Msze św. Każdy Rydwan przedstawiać ma pewien symbol, lub wybitną postać w dziedzinie rozwoju kultury polskiej, z historii, czy zasłużonych dla rozwoju USA i wiedzy światowej.

Kto nie ma jeszcze symbolu dla Rydwanu niech zgłosi to Wiceprezesce, a ta sprawę tę załatwi.

Apel

Wiceprezeska zaapelowała gorąco do wszystkich organizacji, by wystąpiły jak najliczniej. Pochód 3-Majowy pozostawia zawsze u mieszkańców Chicago doskonałe wrażenie. Wystąpmy i w tym roku okazale i godnie, jak w zeszłych latach.

Zgłoszenia są przyjmowane wciąż jeszcze, w biurze Wiceprezeski ZNP, p.H. Szymanowicz.

Wiceprez. Szymanowicz podała, iż Pochód będzie miał dwie Dywizje. Marszałkiem głównym Pochodu będzie Ted Fiajałkowski, stan. komendant Amerykańskich Weteranów. Jednym z Wicemarszałków będzie Jan Bogusz z I Okręgu SWAP, drugi wicemarszałek będzie wybrany. Dowódcą I Dywizji będzie Harcmistrz J. Bazylewski z ZHP; dowódca 2-ej Dywizji zostanie wybrany.

Dalsze szczegóły związane z Obchodem 3—Majowym podane zostaną w dalszej części sprawozdania.

Wielka Manifestacja Polonii dla uczczenia 186 Rocznicy Konstytucji 3 Maja 1791 roku odbędzie się w sobotę i w niedzielę, 7-go i 8-go maja br.

Obchody Rocznic Konstytucji 3-Majowej odbywają się od dziesiątków lat pod egidą Wydziału Oświaty Związku Narodowego Polskiego, przy współpracy Okręgów 12 i 13 ZNP , jako też organizacji bratniej pomocy, weterańskich, obywatelskich, kulturalnych, społecznych i szkół.

Przygotowania do odpowiedniego wystąpienia Polonii w Obchodzie trwają już od kilku miesięcy. Dnia 17 stycznia odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne dla prezesów i sekretarzy ZNP, na którym ułożone zostały ramy Obchodu.

* * *

W czwartek, dnia 14 kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu ZNP, pnr. 6100 N. Cicero Ave., odbyło się drugie posiedzenie, tym razem dla reprezentantów i przedstawicieli organizacji polonijnych i szkół polskich.

Na zebraniu tym Wiceprezeska ZNP p. Helena Szymanowicz, jako Przewodnicząca Obchodu zaznajomiła zebranych obecnych o stanie przygotowań już wykonanych prac i o tych, jakie są jeszcze do wykonania.

Obecnych na zebraniu było około 70 osób. Z władz Związkowych obecni byli: Wiceprezeska ZNP H. Szymanowicz, Dyr. Tadeusz Radosz, Dyr. Emil Kolasa, Dyr. Florentyna Wiatrowska, Edward Dziewulski, dyr. łączności społecznej, Antoni Piwowarczyk, dyr. bratniej działalności ZNP, Komisarka 12 Okręgu ZNP Genowefa Wesołowska, Komisarka 13 Okręgu Wiktoria Kolman, Komisarz 13 Okręgu Kaz. Musielak, dr Edward Różański, zarządca pism Związkowych, który przybył wraz z małżonką Lodą, M. Rogowska, sekr. wiceprezeski ZNP.

Zebranie otworzyła Wiceprezeska ZNP p. Szymanowicz o godz. 7:30, informując iż do tej pory zgłosiło się około 100 jednostek, w tym 38 Rydwanów. W Pochodach 3-Majowych bierze zwykle udział 180—200 jednostek.

Wiceprezeska jako Przewodnicząca Obchodu ogłosiła, iż w sobotę, 7 maja, odbędzie się Pochód, o godzinie 12 w południe, od Wacker Dr., który przemaszeruje po State ulicy w śródmieściu, do Congress ul. Po Pochodzie rozpocznie się Program Manifestacji na Richard Daley Plaza (dawniej Civic Center Plaza).

W niedzielę, 8 maja, odprawiona zostanie Msza św. o godz. 10:30 w kościele św. Trójcy. Zbiórka w sali przy kościele, przy Cleaver ul., a nie przy dawnym Domu ZNP. Po Mszy św. będzie skromne przyjęcie w sali par. św. Trójcy.

Przypomnienie Na Czasie

Kto będzie Mayorem w Chicago? . . .

Owszem jest kilku kandydatów i obiecują dużo a nawet "gruszki na wierzbie".

Jednak nie wszyscy są tacy. Jest jeden, któremu można wierzyć i zaufać. Jest nim dobrze nam znany Alderman Roman Puciński. R. Puciński podniesie "Imię Polonii". Będziemy dumni ze swego pochodzenia, a przytem zyskamy większe poszanowanie wobec innych narodowości.

Nie łudźmy się przeszłością, podajmy sobie ręce, a będzie lepiej w przyszłości.

Alderman Roman Puciński jak będzie Mayorem miasta Chicago to znajdzie na bezprawie "lekarstwo".

Pamiętamy stare przysłowie: Jak się raz sparzy to później na zimne będzie dmuchał".

Wobec tego jeżeli chcemy aby nasze Chicago pod względem porządku i bezpieczeństwa było na pierwszym miejscu w Ameryce głosujmy na (Aldermana) Romana Pucińskiego.

Pozostaję wszystkim wyborcom życzliwy

Łagódka Andrzej

(Ogłoszenie)

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Apel Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago

Dzień 19 kwietnia '77, dzień prawyborów kandydata na urząd mayora miasta, będzie przełomowym w historii Chicago i Polonii.

Na liście kandydatów Partii Demokratycznej, nazwisko aldermana Romana Pucińskiego figuruje na pierwszym miejscu. Alderman Roman Puciński, Amerykanin polskiego pochodzenia, długoletnią pracą na terenie Kongresu Stanów Zjednoczonych, Rady Miejskiej i 41 Wardy, zdobył sobie szacunek i zaufanie obywateli Chicago.

Ald. ROMAN PUCIŃSKI

Polsko Amerykańska Rada Emerytów w Chicago gorąco apeluje do całej Polonii o poparcie swoimi głosami kandydatury Romana Pucińskiego.

W dniu 19 kwietnia '77 — zapomnijmy o wszystkim co nas różni na codzień. Dzień ten należy do nas — do obywateli miasta. Nie może być wśród nas takich, którzy zrażeni takimi czy innymi trudnościami uchyla się od obywatelskiego obowiązku głosowania. Prawo wolnego głosowania daje nam Konstytucja U.S.A. W imię tego prawa w dniu 19 kwietnia oddajmy nasz głos na aldermana Romana Pucińskiego, dając tym dowód, że tak jak pokolenia przed nami, tak i my czynnie bierzemy udział w budowie i kształtowaniu życia naszego miasta.

Roman Puciński na urzędzie mayora Chicago — to nowe, lepsze jutro tego miasta.

Roman Puciński w długoletniej swojej działalności, nie zawiódł tych, którzy popierali go dotychczas — nie zawiedzie i dziś. A więc, we wtorek, 19 kwietnia przy urnach wyborczych, nie może zabraknąć nikogo z nas. Solidarnie głosujmy na aldermana Romana Pucińskiego, którego nazwisko figuruje na balocie Partii Demokratycznej, 1-A.

Za Zarząd: *CZESŁAW BIELSKI, Prezes*

(OGŁ.)

Wystawa Rzeźb i Rysunków J. Fabiona

Wystawa rysunków i rzeźb, obejmująca 50 lat twórczości Johna Fabiona, znanego artysty rzeźbiarza i malarza, będzie otwarta od 29 kwietnia do 23 maja w Paul Wieghardt Gallery w Evanston Art Center, 2603 Sheridan. Otwarcie zostanie poprzedzone przyjęciem w piątek, 29-go od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Wiceprzewodniczący komitetu wystawy, Michael Ferris, chicagoski artysta i projektant, nie szczędzi wyrazów uznania prof. Fabionowi, jako wykładowcy i artyście wysokiej klasy.

Prof. Fabion, który studiował w Wiedniu, Florencji, Krakowie i Paryżu, powiększył grono wykładowców Art Institute w Chicago w 1946 roku i wykładał do czasu przejścia na emeryturę w 1970. W ubiegłym roku, z okazji 200-lecia Ameryki wykonał wspaniałe rzeźby Washingtona, Kościuszki i Pułaskiego.

W tym miesiącu prace prof. Fabiona są wystawione w Arts Club of Chicago, The Union League Club of Chicago i Truman Community College.

Prof. Fabion mieszka w dzielnicy Uptown i tam ma swoją pracownię, gdyż pomimo przejścia na emeryturę nie ustaje w pracy twórczej.

W sprawie godzin zwiedzania wystawy zainteresowani proszeni telefonować do Bea Hayton, 869-5916 lub Steven Klindt, 475-5300.

Stow. Weteranów Kobiet Żydowskich

Ostatnio zorganizowana Placówka Weteranów Kobiet Żydowskich występująca pod nazwą Fem-Vets Post nr. 192 jest jedną z kilku organizacji czysto kobiecych wśród organizacji w Illinois. Siedziba tej Placówki mieści się pnr. 176 W. Adams Str, w Chicago, pokój nr. 2011.

W składzie zarządu znajdują się: Ruth Krawetz ze Skokie komendantka; Goldie Lewis ze Skokie jako wicekomendantka 1-sza, Harriet Lipson z Chicago jako wicekomendantka Jr; Shirley Domsky z Chicago jako adiutantka i Leana Aling ze Skokie, jako skarbniczka.

Szudarek w Zarządzie Zjednoczenia Polaków

Stanisław Szudarek został wybrany w skład zarząd Zjednoczenia Polaków w Ameryce. Szudarek został dyrektorem w miejsce zmarłego niedawno Józefa Sechy. Jest on członkiem Towarzystwa Św. Weroniki, Grupy 119 Zjednoczenia.

Z Klubu Matek Par. Św. Jacka

Miesięczne zebranie Klubu Matek przy par. św. Jacka odbędzie się w piątek, 22 kwietnia o 6:30 wieczorem w Resurrection Hall. W programie doroczne "święcone". Członkinie proszone o donacje w postaci żywności.

Mary Lynn Pross,
Przew. Reklamy

Swięcone w Klubie Łodzian

Zarząd Klubu Łodzian i Przyjaciół zawiadamia wszystkich członków Klubu o "Swięconym," które Klub urządza w niedzielę, dnia 24 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, w sali pnr. 1122 N. Milwaukee Ave.

Za zarząd — Józef Galeski, prezes; A. Antczak, sekr.

Zebranie Klubu Emerytów Kombatantów

Klub Emerytów Kombatantów zawiadamia, iż miesięczne zebranie Klubu połączone ze "Swięconem" odbędzie się w środę, dnia 20 kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w Domu SPK, pnr. 2914 W. North Ave. — T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekretarz.

Komitet "Women for Puciński" wręczył aldermanowi Romanowi Pucińskiemu czek na sumę $1,500 na kampanię wyborczą. Suma ta jest dochodem z kolacji zorganizowanej przez Komitet i ofiarowanej przez pp. Stanisława i Irenę Idzik, właścicieli "Oaza Palm Terrace". Na zdjęciu od lewej, panie: Wanda Kass, Estella Sprengiel, Henryka Grajewska (przewodnicząca), ald. Puciński, Clara Jamrożek (skarbniczka), Grażyna Cioromska, Nina Busse, Lilly Ann Byczkowska, Felicja Krupinska i Sabina Jakubowska. Komitet Pań apeluje: — Jutro głosujcie na ROMAN C. PUCIŃSKI — 1-A NA BALOCIE DEMOKRATYCZNYM. (OGŁ.)

GŁOSUJCIE! 1A

JUŻ JUTRO, WE WTOREK, GŁOSUJCIE NA

ROMAN C. PUCINSKI

NA BALOCIE DEMOKRATYCZNYM

GŁOSUJCIE! 1A

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Co Dalej?

Na tle polityki prez. Cartera w stosunku do Sowietów nasuwa się pytanie: Co dalej? Breżniew odrzucił amerykańskie propozycje odnośnie ograniczenia zbrojeń atomowych, a nie wysunął żadnych swoich. Nastąpił więc zastój.

Koła polityczne w Washingtonie podkreślają, że Prezydent jest przekonany o słuszności zarówno swojej polityki, jak i taktyki wobec Moskwy, jak też ma uważać, że oba supermocarstwa uzgodnią wyjście z obecnego zastoju i podejmą w przyszłym miesiącu realistyczne rozmowy rozbrojeniowe w Genewie, gdzie mają spotkać się Sekretarz Stanu Cyrus Vance i sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko.

Dla obu bowiem mocarstw zastój w rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń atomowych oznaczałby ryzyko pogłębienia wyścigu zbrojeń, a więc i obciążenia budżetów państwowych olbrzymimi, dodatkowymi ciężarami, wynikającymi z rozszerzenia zbrojeń. Za tym zaś wszystkim kryłoby się potencjalnie niebezpieczeństwo przesuwania się polityki obu mocarstw na drogę konfrontacji. Sytuacja światowa na pewno mogłaby dostarczyć przesłanek dla takiego ryzyka, choćby dla przykładu w rejonie Środkowego Wschodu.

Czy występując z propozycjami co do ograniczenia zbrojeń atomowych, bez przygotowania sprawy tradycyjnymi metodami poufnych kanałów dyplomatycznych, administracja rządowa postąpiła słusznie, zaskakując Sowiety i wywołując przez to zaskoczenie negatywną z miejsca reakcję Breżniewa? Czy Washington nie wykalkulował błędnie sowieckiej reakcji?

Główny amerykański negocjator w sprawach rozbrojenia, Paul Warnke jest zdania, że nie było błędnej kalkulacji co do sowieckiej reakcji. Podobnie ma rozumować Sekretarz Stanu Vance. Ale Warnke zastrzegł się, że nie każde posunięcie Washingtonu zostało przewidziane "dokładnie". Administracja rządowa jest przekonana, że rokowania rozbrojeniowe będą prowadzone nadal, co potwierdza i fakt, że sowiecki ambasador Dobrynin odwiedza Sekretarza Vance i właśnie w poufnej akcji dyplomatycznej przygotowane jest genewskie spotkanie w maju.

Nie bez racji istnieje w stolicy przekonanie kół politycznych, że zaskakujące Sowiety posunięcie w sprawie ograniczenia zbrojeń atowych było potrzebne prez. Carterowi i na użytek polityki wewnętrznej, a mianowicie dla pozyskania poparcia konserwatywnych ustawodawców w Kongresie na rzecz prezydenckich projektów wewnętrznych.

Również uważa się, że zajęcie z miejsca twardej postawy w stosunku do Sowietów, zepchnięcie ich na pozycję obronną, dało amerykańskiej stronie wstępną szansę do dalszych przetargów w rokowaniach ze stanowiska siły, aby przez to mieć elementy w rokowaniach o wypracowanie założeń, możliwych do przyjęcia przez obie strony. Spotkanie Vance-Gromyko w Genewie wyjaśni czy te kalkulacje były prawidłowe.

Opieka Zdrowia "w Ruinie"

Dyr. szpitala w Chicago (Loyla Univ. McGaw Hospital), John F. Imirie Jr. wystąpił z oświadczeniami, które poruszają problem szczególnej wagi dla ogółu społeczeństwa. Mianowicie twierdzi on, że opieka zdrowia w skali ogólnokrajowej stoi wobec groźby "finansowej ruiny", zaś cały system zbankrutuje, jeśli społeczeństwo nie uświadomi sobie, że potrzebna jest obejmująca cały kraj opieka zdrowotna.

Dyr. Imirie podał, na spotkaniu z przedstawicielami absolwentów wspomnianej szkoły oraz istniejącej równolegle z nią szkoły pielęgniarek, różne dane cyfrowe, podtrzymujące jego opinie. Tak więc społeczeństwo wydaje corocznie $118 bilionów na opiekę zdrowotną, co stanowi 8.3 proc. całości narodowego dochodu. Nie widać też możliwości, aby te wydatki można było ograniczać. Będzie więc występowało stale zjawisko ich wzrostu.

Amerykańskie wydatki na opiekę zdrowia są dwa razy większe od wydatków innych wysoce uprzemysłowionych państw, ale rezultaty przez to osiągane bynajmniej nie wyrażają się dwukrotnie większymi korzyściami. W niektórych dziedzinach, jak śmiertelność niemowląt, amerykański "rekord" jest znacznie gorszy niż w krajach znacznie biedniejszych.

Zły jest u nas system rozmieszczenia lekarzy i innego personelu, zatrudnionego w opiece zdrowia. Lekarze nadal kierują się możliwościami robienia jak najlepszych interesów, a nie potrzebami środowisk społecznych. Stąd tereny farmerskie oraz getta wielkomiejskie cierpią na brak personelu lekarskiego.

W tej sytuacji społeczeństwo jest ofiarą istniejącego stanu rzeczy. Ono też ponosi wielkie ciężary, bo ani kompanie ubezpieczeniowe nie przedkładają skutecznych metod kontroli narastających kosztów opieki lekarsko-szpitalnej, ani też władze federalne, które teoretycznie chcą powstrzymywać wzrost tych kosztów, nie mogą pochwalić się korzystnymi skutkami swoich zabiegów.

Weźmy dla przykładu sprawę, jaką ujawnił ostatnio kongr. Abner Mikva (D) z 10-go okręgu kongresowego. Mianowicie przeprowadził on porównanie kosztów leczenia w sześciu szpitalach na terenie jego okręgu wyborczego. I okazało się, że koszty te są bardzo różne, niekiedy w rozmiarach 400 procent.

Po prostu szpitale, działając na zasadzie uprawnień instytucji prywatnych, choć teoretycznie nie obliczonych na zysk, dowolnie ustalają ceny swoich usług, oczywiście nie licząc się z kieszeniami chorych, bo przecież stoją za nimi kompanie ubezpieczeniowe.

Całość zagadnienia opieki zdrowia w kraju wymaga nowego spojrzenia. I powinno to nastąpić w ramach prowadzonych od kilku lat debat w Kongresie. Nowa administracja rządowa i Kongres mają obowiązek wypracowania takiego programu, który będzie w interesie całego społeczeństwa, jak też odda na jego usługi wszystkie nowoczesne osiągnięcia wiedzy lekarskiej. Zasadniczym założeniem powinna być troska o zdrowie obywateli, a nie poszukiwanie możliwości, aby wypompowywać z nich dolary.

Haniebna Rola Telewizji

Od wielu lat organizacja National Parent-Teachers Association prowadzi kampanię przeciw deprawowaniu młodzieży falą programów telewizyjnych, wypełnionych morderstwami. Wyliczono też statystycznie, że zanim dziecko osiągnie 14 lat, obejrzy około 11,000 morderstw w filmach, wyświetlanych przez sieci telewizyjne.

Najbardziej niepokojącą stroną tej sprawy jest beznadziejność zabiegów tej organizacji społecznej, jak i innych, o usunięcie z programów telewizyjnych filmów przedstawiających zło ludzkiej natury.

Telewizja jest olbrzymim biznesem, a ciągnie zyski z ogłoszeń kompanii przemysłowych i firm handlowych. Ponieważ apele do rozsądku producentów filmów telewizyjnych nie trafiają im do przekonania, gdyż nie chcą oni brać pod uwagę fatalnych następstw filmów ze zbrodniami na kształtowanie postawy duchowej młodych ludzi, należy sięgnąć po inne metody walki z tym złem. Bojkot towarów reklamowanych w filmach z okropnościami na pewno byłby najskuteczniejszą metodą, bo uderzającą po kieszeni, a na to wszyscy są wyczuleni. Lecz jak osiągnąć w praktyce możliwości przeprowadzenia bojkotu?

Doświadczenia życiowe wykazały, że w konkretnych sprawach narobi się trochę szumu, zainteresowani przemysłowcy narzucą społeczeństwu dodatkowe kampanie reklamowe, zwolennicy bojkotowania nie potrafią rozwinąć ruchu bojkotowego na szeroką, a więc skuteczną skalę, a w rezultacie sprawa przeważnie ucicha. Programy telewizyjne są natomiast nadal wypełnione filmami, budzącymi różne zastrzeżenia. Błędne koło.

Jest bezdyskusyjne, że wylewająca się z telewizji fala filmów o zbrodniach, brutalności i bezprawiu wpływa na kształtowanie się odczuć i charakterów młodzieży. Ustalili to psychologowie. Ale niestety i na tym kończy się, bo społeczeństwo jako całość nie potrafi zwalczać telewizji skutecznie. Wiemy zaś, że w amerykańskim ustroju magia dolara ciąży katastrofalnie nad całym życiem.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Smierć z Godnością

GWIAZDA POLARNA — "Upoważniam lekarzy do nieprzedłużania mego życia za pomocą nadzwyczajnych środków, gdy dojdą do wniosku, że nic mnie już uratować nie może." Począwszy od 1 stycznia br. 20 milionów Kalifornijczyków ma prawo do zredagowania takiego testamentu. A lekarze są zobowiązani go respektować. Tak stanowi zatwierdzona już w Kalifornii ustawa. Również 25 pozostałych amerykańskich stanów sposobi się do tego, by wkrótce uznać prawo do umierania z godnością.

Projektodawcą ustawy o naturalnej śmierci jest Barry Keene, młody reprezentant Legislatury i adwokat. Trzy osobiste doświadczenia utwierdziły go w przekonaniu, że każda ludzka istota ma prawo decydować o własnej śmierci. Keene był świadkiem nie kończących się cierpień swej 40-letniej chorej na raka sąsiadki, matki dwojga dzieci. Kobieta wiedziała, że jest zgubiona. Błagała lekarzy, by położyli kres jej życiu. Ale lekarze nie zgodzili się na to, tłumacząc się względami etyki lekarskiej oraz obawą przed oskarżeniem o zabójstwo. Taki sam dramat przeżywał szkolny kolega Keen'a; jego życie przedłużono za pomocą "cudownych urządzeń mechanicznych." Następnie Keene był świadkiem męczarni własnej teściowej.

Wtedy właśnie zredagował projekt "testamentu o śmierci dobrowolnej." Dokument ten podpisywaliby w obecności świadków poważnie chorzy lub nawet zdrowi, aby medycyna nie znęcała się na nimi, lecz pomagała im umrzeć z godnością.

Legislatura stanu Kalifornia przyjęła projekt Keena 31 sierpnia ubiegłego roku, wbrew gwałtownym protestom zwolenników prawa do życia, które nie pozostawia choremu żadnego wyboru. Gubernator Edmund Brown podpisał ustawę, która weszła w życie 1 stycznia 1977 roku. Tego samego dnia szpital Kaiser w Sacramento jako pierwszy wywiesił tekst ustawy w hallu wejściowym, dla informacji swych chorych. Dziś już 1,800 Kalifornijczyków zredagowało "testament o śmierci dobrowolnej."

Coś z Zycia

POLITYKA, WARSZAWA — "Głos Wybrzeża" ogłosił, że wprowadza nową rubrykę pod nagłówkiem "Przegląd prasy," w której przedrukowywać będzie najcelniejsze publikacje z ubiegłego tygodnia. Pierwsze wydanie przynosi pięć pozycji przedrukowanych z czasopism "Tydzień," "Razem," "Itd," "Perspektywy" i "Czas." Są to wyłącznie akty kobiece.

* * *

• W bazie rybackiej w Darłowie wybuchła wojna morska pomiędzy dwoma bliźniaczymi kutrami Dar-34 i Dar-56, które walczyć zaczęły o miejsce w kolejce do wyładunku i odpychały się siłą od nadbrzeża. W końcu szyper Daru-56 rozgrzany walką i litrem wódki dał do maszyny sygnał "cała naprzód" i staranował kuuter Dar-34. Kiedy ludzie są za długo na morzu odzwyczajają się od cierpliwego stania w ogonku.

* * *

• Zakłady porcelany Stołowej "Karolina" w Jaworzynie Śląskiej postanowiły zmienić płeć jednemu ze swoich wyrobków. Ta salaterka przemianowana została na ten salater. Samiec salater produkcji "Karoliny" nosi damskie jednak imię: Izabella. Wiadomości te czerpiemy z nadesłanej nam metki.

* * *

• Janina P. wniosła do sądu w Łodzi pozew przeciwko swojej przyjaciółce Marii Z. od której domaga się odszkodowania w wysokości 10 tys. złotych za zadane jej cierpienia moralne i fizyczne. Okoliczności zadania cierpień: Maria Z. ufarbowała sobie i przyjaciółce włosy przed Sylwestrem. Włosy te co prawda zmieniły kolor, wszakże odleciały równocześnie od głowy. Sąd orzeknie czy niefachowiec, wyświadczający towarzysko grzeczność i sobie czyniący tę samą straszną krzywdę — ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki swej nieumiejętności.

* * *

• W Pruszkowie zdemolowany został Pałac Ślubów. Wracający z karnawałowego przyjęcia nietrzeźwy Karol W., wybiwszy swoją własną osobą parterowe okno Pałacu wpadł do środka, uruchomił magnetofon i przy dźwiękach marsza Mendelssohna niszczył wnętrza, meble i maszyny biurowe. Znaczne siły MO z trudem obezwładniły Karola W. Istnieje przypuszczenie, że obywatel ten musiał był z Pałacu tego wynieść kiedyś złe wspomnienia osobiste.

* * *

• Budownictwo nasze cechuje rozmach. Jeden ośrodek wypoczynkowy w Cedzynie koło Kielc buduje kilkanaście przedsiębiorstw budowlanych. Budowa trwa dotychczas siedem lat. W jubileuszowej, pięćdziesiątej naradzie produkcyjnej budowniczych uczestniczyło ostatnio czternastu dyrektorów. W tym samym czasie kilkanaście przesiębiorstw budowlanych reprezentowanych było na placu budowy przez siedmiu robotników. Reprezentowanie zajmowało im czas bez reszty. Sprawozdawca "Słowa Ludu" z 50 narady produkcyjnej zanotował wypowiedzią tam opinię, że nawet jeśli sprawa (czyli bodowa) jeszcze się przeciągnie, to w porównaniu z budową piramidy Cheopsa termin w sumie będzie znacznie skrócony.

Zbrodniarze Wojenni

Sprawa zbrodniarzy wojennych niemieckiego i innego pochodzenia, którzy po klęsce Trzeciej Rzeszy znaleźli schronienie na terenie Stanów Zjednoczonych, unikając przez to dotąd kary, budzi żywe zainteresowanie nie tylko z racji naruszenia przez nich praw imigracyjnych (zataili wobec władz swoją haniebną przeszłość), ale też z racji trudnego do usprawiedliwienia postępowania agencji federalnej, "Immigration and Naturalization Service."

Dlaczego bowiem w ponad 30 lat po wojnie władze imigracyjne nie potrafiły wykryć oszustw w formularzach imigracyjnych, jak też nadal nie mogą sobie poradzić ze sporami, w których w stosunku do konkretnych osób podniesione zostały oskarżenia o udział w zbrodniczym wykonywaniu niemieckiej polityki ludobójstwa?

Zyją jeszcze, choć w coraz mniejszej liczbie, ludzie, którzy ocaleli z niemieckich obozów koncentracyjnych, gdzie mordowano na masową skalę. I właśnie dla tych resztek naocznych świadków niemieckich zbrodni nasuwa się natarczywie pytanie: Jak to stało się, że Stany Zjednoczone z taką łatwością udzieliły schronienia wielu zbrodniarzom wojennym?

Od lat toczą się różne dochodzenia władz imigracyjnych, ale maszyna biurokratyczna działa bardzo wolno w sprawach byłych nazistów i ich pomagierów. Czy ktoś celowo powstrzymuje to działanie?

Zainteresowane koła kongresowe są zdania, że wchodzi tu w grę nie tylko niedbałość czy też biurokratyczna niekompetencja, ale też należy podejrzewać, że zarówno władze imigracyjne, jak i inne agencje federalne chcą coś ukryć przed opinią publiczną, skoro w tyle lat po wojnie rzekomo nie mogły ustalić faktów w konkretnych sprawach, choć wysuwane są zarzuty, że byli zbrodniarze żyją w Stanach, przeważnie nabyli obywatelstwo i siedzą jak przysłowiowo u Pana Boga za piecem.

Kongresmanka Elizabeth Holtzman (D) z New Yorku, interesująca się szczególnie pilnie ściganiem zbrodniarzy wojennych, nie godzi się z różnymi uzasadnieniami co do przeciągania dochodzeń. Nie brak świadków i nie opieszałość biurokratyczna przewlekają te dochodzenia. Kongresmanka podejrzewa i chciałaby ustalić prawdę, czy władze nie mają interesu w tuszowaniu winy zbrodniarzy wojennych.

"Chcę wiedzieć — powiedziała ona ostatnio — czy nasz rząd czegoś nie ukrywa. Chcę wykryć, czy nasz rząd nie używał morderców, sprawców masowych zbrodni nazistowskich. Za dużo bowiem jest pytań bez odpowiedzi."

"Immigration and Naturalization Service," podlegająca Departamentowi Sprawiedliwości, jest odpowiedzialna za dopuszczanie imigrantów do Stanów. I pod adresem tej agencji federalnej kierowane są zapytania, wątpliwości i zarzuty.

Szef tej agencji, komisarz Leonard F. Chapman, były generał i dowódca Korpusu Strzelców Morskich, zapytany został przez korespondenta agencji prasowej (UPI), Richarda H. Growald, dlaczego trzeba było aż 30 lat na decyzje o podjęciu dochodzeń w sprawach zbrodniarzy wojennych, którzy przedostali się przez sieci imigracyjne, nabyli obywatelstwo i zamaskowali się w Stanach. Chapman powiedział z rozbrajającą szczerością, albo z typowo biurokratycznym cynizmem: "Nie wiem."

* * *

W ściganiu zbrodniarzy wojennych, poza czynnikami władz bezpieczeństwa, odgrywają bardzo poważną rolę instytucje i organizacje, zwłaszcza żydowskie, jak i pojedyńcze osoby. Wła-

Śnie nowojorski adwokat Vincent Schiano, który pracował dla władz imigracyjnych, zna doskonale całość problemu, jak i konkretne sprawy.

Jedna z tych spraw jest bardzo charakterystyczna i Schiano ujawnił ją wspomnianemu korespondentowi (UPI).

Schiano prowadził z ramienia władz imigracyjnych sprawę o deportację Rumuna, Nicolae Malaxa. W okresie między wojnami Malaxa zdobył w Rumunii olbrzymi majątek, bo przeprowadzał różne operacje i na rzecz króla Karola oraz jego kochanki Lupescu, a do tego reprezentował interesy Alberta Goeringa, brata Hermana, zastępcy Hitlera.

A po wojnie? Nie kto inny, a komunistyczny rząd rumuński wypłacił Malaxa $2.5 miliona, co spryciarzowi umożliwiło przedostanie się do Stanów Zjednoczonych.

I tu zaczynają się dziać osobliwe historie. Schiano powiada, że w 1951 r. Senat odrzucił projekt ustawy przyznający Malaxa prawo zamieszkania na terenie Stanów. Sponsorem tego projektu był ówczesny sen. Richard M. Nixon.

"Dwadzieścia lat temu, gdy usiłowaliśmy deportować Malaxa, uzyskał on zezwolenie na pozostanie, gdyż wdał się w krótkotrwałe interesy w zakresie przemysłu obronnego z byłym wspólnikiem adwokackim Nixona — powiedział Schiano korespondentowi (UPI). — "Otrzymałem "wiatr" z Washingtonu — dodał on. "Wydaje się, że był telefon od Nixona."

Na pewno jest to wyjątkowo jaskrawa sprawa przykładowa, ale wskazuje ona wyraźnie, że dochodzenia przeciw zbrodniarzom wojennym napotykały na tak osobliwe jak w sprawie Malaxa utrudnienia. Tym ważniejsze jest, aby zabiegi kongr. Holtzman przyniosły wyniki. Trzeba bowiem ustalić jakie to czynniki chroniły dotąd zbrodniarzy wojennych, ukrywających się na terenie Stanów Zjednoczonych.

(jb)

Obcy Stypendyści w Pekinie

(T.P.). — O tym, kto ma być dopuszczony do studiów, decyduje partia. W r. 1973 Niemiecka Republika Federalna zawarła z Chinami umowę o wymianie stypendystów między licznymi uniwersytetami niemieckimi a pekińskim. Ilość ich nie jest równa, ponieważ Chińczycy surowiej sortują kandydatów, odrzucając nie dość solidnych fizycznie. Niemcy szczycą się skromnie, że w swej małej republice mają trzy razy tylu studentów co Chiny liczące 850 mln mieszkańców.

Jeden ze stypendystów niemieckich zdaje sprawę z dyscypliny, jakiej są poddani cudzoziemcy studiujący w Pekinie. Rygor wojskowy. Pomieszczenie koszarowe, w stylu stalinowskim, brzydkie i zimne, mimo że ma ogrzewanie centralne. O 6 rano ogłaszająco trąbiona pobudka. Odżywianie bezwitaminowe i bezbiałkowe. W zimie jedyna jarzyna to kapusta. Młodzieniec nie może pamiętać wojennej brukwi niemieckiej, może by ją wolał, a może by się mniej wybrzydzał na jadłospis. Ale widocznie w jego ojczyźnie kuchni wojennej nie starczyło na pokój. Tak czy owak, Niemcy mogą być żarłokami, ale nie smakoszami. Zwracam głos studentowi. Nowina: jedynym napojem jest gorąca woda — jak w więzieniach i na stacjach moskiewskich! — bo herbata za droga. Nie do wiary. W Chinach! Myślałoby się, że tam herbata płynie ulicami.

O systemie nauki pomilczymy sobie, niech się sinologowie martwią. Jeden szczegół chwalebny: stypendyści są leczeni darmo i to leczeni sumiennie.

Rozkład dnia rygorystyczny, każda rzecz w swojej kratce, od 6 do 22 wieczór dwie godziny "rozprostowania" — nie pisze, czy tylko fizycznego, czy psychicznego i umysłowego też — potem dyskusja nad tekstami. Po capstrzyku jeszcze gimnastyka.

"Młodości! Orla twych lotów potęga, a jako piorun twe ramię"!

Kłopoty Califano

Sekretarz Dept. Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Joseph Califano jest najbardziej niezadowolonym członkiem rządu prez. Cartera. Gdy Califano był doradcą prez. Johnsona i urzędował w Białym Domu, wystarczyło zatelefonować do kogoś by uzyskać natychmiastowe rezultaty. "Każdy zrywał się" na telefon z Białego Domu. Obecnie jego telefony nie odnoszą większego skutku. Jest to dowodem "magii" jaką ma słowo "Biały Dom".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

TOROWCY POLSCY MYŚLĄ JUŻ O OLIMPIADZIE

Podział wynikających z uprawiania kolarstwa splendorów nie zawsze odbywa się według sprawiedliwych zasad. Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy ścigają się na torze. Zdarza się przecież, że prasa informuje o trzeciorzędnych imprezach szosowych, a o torowcach, nawet gdy odnoszą oni sukcesy w międzynarodowych zawodach, pisze rzadko i mało.

* * *

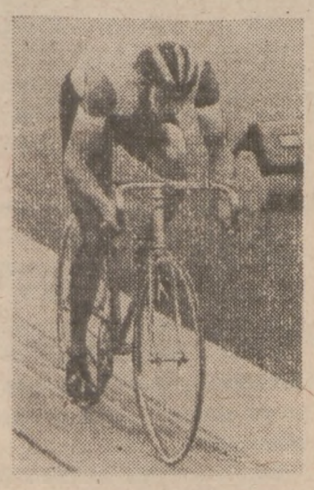

(A) Jan Jankiewicz zrezygnował (przynajmniej na razie) z szosowych ambicji i do olimpiady będzie przygotowywał się na torze.
Fot. CAF — Matuszewski

Może to i lepiej — dodają z sarkazmem torowcy. Przynajmniej mamy spokój, nie ciąży na nas taka odpowiedzialność, jaką obarczeni są szosowcy.

* * *

Niech nikt jednak czytając powyższe słowa nie sądzi, że torowym kolarzom, choć nie cieszą się dużym zainteresowaniem, nie zależy na jak najlepszych wynikach. Przeciwnie — ambicji zawodnikom i trenerom nie brakuje, marzą im się sukcesy w wielkich imprezeach, a przygotowania do zbliżającego się sezonu rozpoczęli myśląc już o olimpijskich igrzyskach w Moskwie.

* * *

Zanim jednak zdradzimy zamierzenia torowców, należałoby przedstawić członków kadry polskiej, którzy podzieleni zostali przez trenerów na dwie grupy. Pierwszą stanowią sprinterzy i zawodnicy startujący w wyścigu na 1 km, drugą zaś — średniodystansowcy. Oto te grupy:

* * *

I — Roman Bronowicki (Ślęza Sobótka), Krzysztof Frania (Orzeł Łódź), Bogdan Goszczyński (Legia Warszawa), Stanisław Kirpsza (Legia Warszawa), Benedykt Kocot (LKS Ziemia Opolska), Janusz Kotliński (Włókniarz Łódź), Leszek Sibilski (Victoria Jarocin), Witold Stachowiak (Żyrardowianka), Stanisław Szymczak (Włókniarz Łódź), Tadeusz Włodarczy Żyrardowianka);

* * *

II — Stefan Ciekański (Tramwajarz Łódź), Jerzy i Tadeusz Głowaccy (Włókniarz) Kalisz), Jan Jankiewicz (Piast Nowa Ruda), Paweł Kaczorowski (Gwardia Łódź), Jan Krawczyk (LZS Bełchatów), Lechosław Michalak (WTC Warszawa), Witold Mokiejewski (Dolmel Wrocław) Andrzej Pajor (Dolmel Wrocław), Andrzej Piotrowski (Orzeł Łódź), Michał Połetek (Korona Kielce), Krzysztof Sujka (Społem Łódź), Ryszard Szostak (Cracovia), Zbigniew Woźnicki (Żyrardowianka).

* * *

Powołano zatem do kadry 24 zawodników. Jest wśród nich kilku doświadczonych kolarzy (np. Kotliński, Kaczorowski i Głowacki), większość jednak stanowi młodzież. Włodarczyk np. ma lat 17, a Browicki, Sibilski, Połetek, Woźnicki, Szostak, Pajor, Mokiejewski i Ciekański to 19-latki. Przeciętna wieku reprezentantów wynosi niespełna 21 lat.

* * *

Odmłodzono kadrę torowców, zmienili się też jej opiekunowie. Sprinterami zajmuje się obecnie Jerzy Kupczak, zaś trenerem średniodystansowców został Andrzej Trochanowski. Obaj trenerzy po raz pierwszy spotkali się z zawodnikami w grudniu podczas zgrupowania w Zakopanem. W styczniu ośmiu członków kadry startowało na krytym torze w Berlinie, ostatnio zaś polscy torowcy przebywali w Bułgarii, gdzie wzięli udział w kilku szosowych wyścigach. Dobre miejsca w tych sprawdzianach zajmowali Sujka, Krawczyk, Jankiewicz, Michalak i Kaczorowski.

* * *

Szosowe sukcesy tych zawodników nikogo nie mogą dziwić. Jankiewicz był przecież mistrzem Polski w samotnej jeździe, wygrał też bardzo trudny Wyścig Przyjaźni Polska — Czechosłowacja, Sujka znakomicie spisywał się w ubiegłym roku w wyścigu dookoła Nadrenii, o Michalaku i Krawczyku mówiło się nie tak dawno, że są nadziejami polskiego kolarstwa . . . szosowego. Teraz gdy zawodnicy ci znaleźli się w torowej kadrze (niektórzy byli w niej również w poprzednich sezonach) — powstaje pytanie, czy nie zechcą oni nagle dokonać zmiany specjalności i wrócić na szosę, nie zważając na szkoleniowe plany?

* * *

Andrzej Trochanowski odparł na to — w wypowiedzi do korespondentów prasowych — że jest przeciwny podziałom i jego zdaniem tor powinien być dla szosowców, a szosa dla torowców. Zastrzegł się jednak od razu, że nie może być mowy o tym, aby któryś z członków obecnej kadry torowej postanowił przed igrzyskami w Moskwie ścigać się wyłącznie na szosie. Domyślamy się, że między zawodnikami a trenerami zawarta została dżentelmeńska umowa i że ściganie na szosie jest dozwolone (a nawet konieczne), ale tylko według wskazań opiekunów kadry. A po igrzyskach — droga wolna . . .

* * *

Już wkrótce zresztą czeka torowców szosowy wyścig wieloetapowy we Francji. Na początku maja członkowie kadry wezmą udział w kryterium MON, zaś pod koniec tego samego miesiąca wystartują na łódzkim torze w zawodach o "Wielką Nagrodę Polski". Mistrzostwa Polski odbędą się w drugiej połowie lipca, natomiast w ostatnich dniach sierpnia najlepsi pojadą do San Cristobal w Wenezueli na mistrzostwa świata. Będzie to dla polskich kolarzy najważniejsza impreza sezonu.

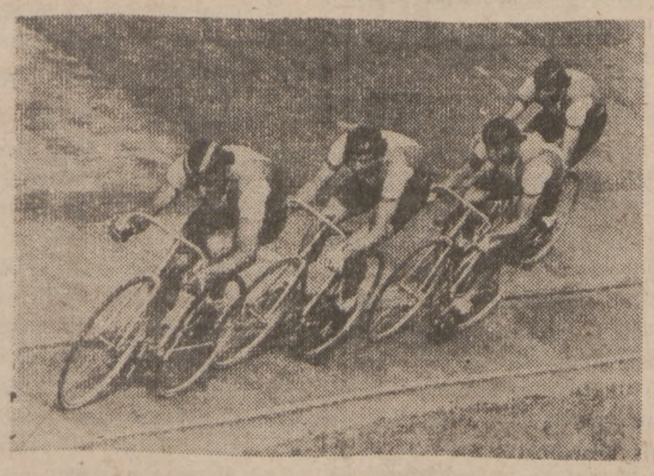

(A) Nasza drużyna średniodystansowców od lat należy do światowej czołówki. Może w tym roku uda się, wreszcie polskim kolarzom zdobyć medal? **Fot. CAF — Matuszewski**

Opiekunowie kadry — Jerzy Kupczak i Andrzej Trochanowski są zadowoleni z dotychczasowego przebiegu przygotowań. Ponoć przeprowadzone przez doktora Zbigniewa Rusina medyczne sprawdziany wypadły tak dobrze, że zaskoczyły samych opiekunów. Niepokoi tylko sprawa sprzętu. Już od kilku miesięcy torowa kadra czeka na zamówione za granicą rowery, które — jak ma się nadzieję — dotrą do Polski przed . . . mistrzostwami świata.

Pytano w konferencji prasowej, co się stało z Januszem Kierzkowskim, nie znaleziono bowiem jego nazwiska na liście członków kadry. Okazało się — jak podała depesza — że ten wielce zasłużony dla polskiego kolarstwa zawodnik przygotowuje się do sezonu w klubie (podobnie jak inny sławny reprezentant Dolmelu, Ryszard Szurkowski). Jeśli Kierzkowski będzie wygrywał podczas krajowych zawodów z młodszymi rywalami od siebie, on właśnie pojedzie do Wenezueli — zapewnili w końcowej rozmowie trenerzy Kupczak i Trochanowski.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Idea i znicz na wzgórzach Olimpii nie zgasły jednak. — Nie zgasła wiara w szlachetność intencji, jakie towarzyszą działaniom człowieka na stadionach i poza nimi. Na Ziemi i w Kosmosie. Bieg maratoński trwa.

Dzień Dobry Dzieci! . . .

Urszulka Kochanowska

Według obrazu Jana Matejki

Przed trzystu laty, we wsi Czarnolesiu mieszkał Jan Kochanowski, poeta polski. Pisał on wiersze tak piękne, że ludziom gdy je czytali, łzy napływały do oczu. Jan Kochanowki miał córeczkę Urszulkę, bardzo dobrą dziecinę. Wszyscy ją kochali, każdego upieściła, każdemu coś dobrego zrobiła, lub miłym słówkiem obdarzyła. Miała ona wielki talent. Mówiła wierszem z taką łatwością, z jaką ptak na gałęzi śpiewa. To też ojciec wołał na nią: "Słowiczku mój!"

Jednego razu znakomity gość miał zjechać do Czarnolasu. Tym gościem był hetman polski, Jan Zamoyski, przyjaciel króla Stefana Batorego, który wówczas panował.

Niczego Janowi Zamoyskiemu nie brakowało. Miał bogactwa ogromne. A przecież nie był szczęśliwy. Stracił ukochanego syna.

O tym wszystkim pani Kochanowska opowiedziała Urszulce na godzinę przed przyjazdem hetmana.

— Czy ja zobaczę waszą córeczkę, o której pisaliście, panie Janie, waszego słowiczka?

Przyprowadzono więc Urszulkę. Wziął ją hetman na kolana, bawił się z nią, a ona przypatrywała mu się w milczeniu i oglądała kosztowne spinki żupana.

— Podoba ci się to? — zapytał hetman.

Uszulka odrzekła:

Pięknie, cudnie i bogato,
Jak u nikogo na świecie;
Ależ gdyby Bód dał dziecię,
Dałbyś pewnie wszystko za to.

Posmutniał hetman, zmieszali się rodzice. Wszak gościa rozweselić należy, a nie przypominać o smutku.

— Kto cię tych wierszy nauczył? — zapytał hetman.

Urszulka dotknęła rączką głowy.

— Nikt panie. Stąd płyną.

— Kiedy takie śliczne wiersze składasz, to ja poproszę twojego ojca, by mi ciebie darował. Wezmę Urszulkę z sobą.

Ale Urszulka potrząsnęła główką i odparła:

— Nie — ja dziewczyna,
Tobie — trzeba syna.
Mnie weźmie ktoś inny,
Aniołek niewinny.
Ja poproszę Boskiej Matki,
Dla ciebie o zdrowe dziatki.

Spełniły się słowa Urszulki. Niedługo potem dziewczynka zachorowała. Widząc płaczącą matkę pocieszała ją tymi słowami:

— Nie płacz matko, proszę,
Ja idę do nieba —
na czyste rozkosze,
Mnie zazdrościć trzeba.
Twoja luba córka
oblecze się w piórka,
Z aniołkami siędzie,
Matko, żleż ci będzie
Mieć swego aniołka?

Nie pomogły starania i lekarstwa. Urszulka zmarła, zostawiając po sobie żal i smutek w sercach rodziców, rodzeństwa i domowników.

Duży Koń Małego Janka

(Z Dzieciństwa Jana Matejki)

Mały Janek dostał nowy ołówek i zaraz zaczął rysować na białej kartce zeszytu. Ale co narysować?

Może zamek? Może smoka wawelskiego? Nie, narysuję konia. Pięknego konia, którego każdy miałby ochotę dosiąść.

Zaczyna Jaś kreślić głowę, uszy i grzywę. Już jest grzbiet i ogon. Ale co to? Brakło miejsca poniżej, kartka się skończyła. Cały koń się nie zmieści. Nóg mu na stole nie można dorysować.

— Patrz mamusiu! Czy ładny mój koń?

— Koń ładny, ale jaki biedny. Nogi ma tylko do kolan . . . Zgubił gdzieś kopyta! Nie pomyślałeś, że taki duży koń nie zmieści się na małej kartce zeszytu.

Śmieje się matka i gładzi czarne włosy Janka.

Zawstydził się Janek i tłumaczy mamusi:

— To jeszcze nie skończony rysunek . . .

Pomyślał chwilę i u dołu kartki rysuje fale rzeki.

— Tu będzie woda. Nie widać nóg konia, bo właśnie przechodzi przez rzekę, O, tu pryska piana.

— No, no . . . doskonale sobie dałeś radę — podziwiał

— No, no . . . doskonale sobie dałeś radę — podziwiała Janka matka.

Tym małym Jankiem był znakomity nasz malarz — Matejko.

Prawdziwi Koledzy

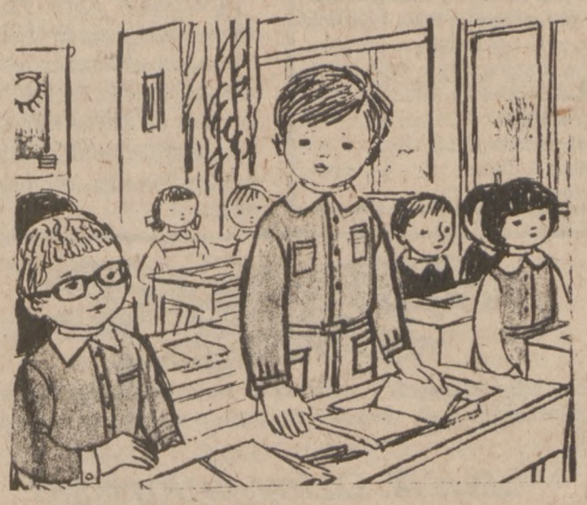

Klasa martwi się o Tomka,
bo Tomek często się jąka
i nie może tak jak inni,
choćby nie wiem jak go prosić,
bez pośpiechu, czysto, płynnie
paru prostych zdań wygłosić.

A najtrudniej mówić w ciszy
słowa, gdzie jest kilka "k" . . .
Jednak śmiechu nie usłyszysz —
klasa o swój honor dba:

"Ty się Tomku, niepoddawaj,
masz za sobą klasę całą
i, choć to nie łatwa sprawa,
mów jak inni — zawsze śmiało".

Opracowała: JANINA DUDA

Szanowna Pani Pucińska:

My, Weterani Amerykańscy 2-ej Wojny Światowej, którzy służyliśmy razem z Romanem Pucińskim w "Black Horse Troop" — gorąco polecamy Polonii chicagoskiej Kandydaturę Romana Pucińskiego na Mayora Miasta Chicago w prawyborach dnia 19 kwietnia.

Roman Puciński troszczył się o swoich podwładnych i kolegów w czasie wojny i po wojnie. Będąc Kongresmanem przez czternaście lat, Roman Puciński przyczynił się do otrzymania lepszych benefitów dla weteranów.

My, Weterani Amerykańscy zwracamy się do Polonii z gorącą prośbą, aby solidarnie głosowała na Romana Pucińskiego, który całkowicie zasługuje na to stanowisko. Wybranie Romana Pucińskiego na Mayora Miasta Chicago, podniesie prestyż Polonii.

Głosujmy na demokratycznego kandydata Romana Pucińskiego na Mayora Miasta Chicago w dniu 19 kwietnia 1-A na balocie demokratycznym.

TOWARZYSZE BRONI ROMANA Z "BLACK HORSE TROOP"

Manipulowane Rekordy Świata

Ambicja Rosjan, — często bardzo naiwna, — wprost głupia chorobliwa — nie ma granic. Aby nie powodować kłótni przyznajemy Rosjanom wynalezienie maszyny parowej, samolotu, łodzi podwodnej, igły do szycia, sera szwajcarskiego, pomarańczy — ale to wszystko mało.

Muszą być również i w sporcie wynalazcami pewnych sposobów w skokach, w jeździe na kajakach, ostatnio w jeździe szybkiej na lodzie. Cena nowego rekordu nie wchodzi w rachubę, również nie obchodzi ich nic, jakim sposobem zdobyło się medal czy rekord. Jeżeli oszustwo się wyda, winę zrzuca się na zawodnika, ich góra jest czysta, szlachetna, sportowa i wysoce moralna — prawdziwie bolszewicka, jak sami to twierdzą.

Ostatnio holenderski łyżwiarz, rekordzista świata i zdobywca trzech brązowych medali na Olimpiadzie 1976 r., Hans van Helden zarzucił Rosjanom manipulację w rekordzie świata k jeździe szybkiej na lodowisku w Alma Ata ustalonym przez Rosjanina — Władimira Łobanowa. Holender twierdzi, że Łobanow opowiadał mu jak doszło do ustalenia przez niego tego rekordu świata.

Otóż rekord padł nie na oficjalnych zawodach, jak tego regulamin każdego rekordu wymaga, lecz na odosobnionym treningu. Łobanow miał ośmiu łyżwiarzy przy sobie, którzy na zmianę go wyprzedzali, zmuszając go tym samym do stałego zwiększania tempa. Ostatecznie 26 grudnia 1976 r. Łobanow przebiegł 1,500 m w czasie 1:53,8 minut! W ten sposób zgasił poprzedni rekord świata van Heldena, który wynosił 1:55,61.

Rekord padł, został uznany, ogłoszony, przyznany i — niech żyje rekordzista (który absolutnie z rekordu nie jest dumny)!

"Ostatnie Wiadomości"

Akcja Przeciwko Handlowi Narkotykami

Singapur (UPI) — Władze podają, że ponad 1,600 podejrzanych narkomanów zostało zatrzymanych w pierwszych dwóch tygodniach akcji mającej na celu wyeliminowanie handlu narkotykami.

John Hanam, dyrektor centralnego biura do walki z handlem narkotykami, oblicza, że około 8,000 z 764,000 mieszkańców Singapuru w wieku od 15 do 30 lat nałogowo zażywa narkotyki, zwłaszcza heroinę.

W wyniku wzrastającej liczby narkomanów wśród młodzieży, w r. 1975 Singapur wydał karę śmierci na osoby skazane za handlowanie więcej jak 15 gramami heroiny lub 30 gramami morfiny.

Wielki Sukces
Głośnej Powieści
Henryka Sienkiewicza
w barwnym filmie
na szerokim ekranie:

Z angielskimi napisami.
OSTATNIE 4 DNI
6-ta i 9-ta wieczór!
w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
róg Milwaukee, blok od Belmont
Telefon: 545-5922

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
DR. W. SIKORA,
Producent

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Sukces Wojsk Rządowych Zaire

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Angoli po zdławieniu sesjonistycznej rewolty.

W kołah dyplomatycznych w Kinshasa mówi się, że obecnie prezydent Mobutu jest przekonany, że rebelia zostanie zdławiona. Dążenia mediacyjne, zainicjowane przez Nigerię, prawdopodobnie nie przyniosą rezultatów aż do momentu, gdy wojska Zaire osiągną decydujący sukces.

W Paryżu kancelaria prezydenta Walerego Giscard d'Estaing wydała komunikat informujący, że samoloty transportowe wojskowego lotnictwa powietrznego, które dowiozły do Katangi broń z Maroka, po spełnieniu zadania opuściły Zaire.

Na apel prezydenta Mobutu o pomoc odpowiedziały liczne państwa. Stany Zjednoczone dostarczyły do Zaire zaopatrzenie wartości 15 milionów dolarów. Z pomocą pośpieszyła też Belgia i Niemiecka Republika Federalna, a zadeklarowały pomoc Chiny, Czad, Iran i Centralna Republika Afrykańska.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia i prapprababcia, ś.p.

Anna Procanin

(z domu BARZYK, żona śp. Piotra)

Członkini Tow. AGATONA GILLERA i TOMASZA ZANA, Grupa 170 Z.N.P.; jedna z założycielek KLUBU ŁĘCZAN, Z.K.M. w Ameryce, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go kwietnia, 1977 roku, o godzinie 3:30 nad ranem, w starszym wieku.

Wizytacja w poniedziałek od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, Skaja Chapel, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Jana Kantego. O godzinie 10-ej rano Msza Święta, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni zapraszają krewnych i znajomych: **Leokadia (Edward) Różańska, Edward (Rose), Tadeusz (Helena), Czesław (Evelyn), Ryszard (Alicja)**, córka, synowie, zięć i synowe; 7 wnucząt, 4 prawnucząt i 1 praprawnuczka, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Życzeniem Zmarłej było przekazać ofiarę na kościół Św. Jana Kantego w Chicago.

Pogrzebem zajmuje się Michalik — KE 9-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja, babcia i prababcia nasza, śp.

Ewa M. Brzęczek

(żona śp. Stanisława)
(teściowa śp. Emilii i śp. Leona Sawa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Apostolstwa Modlitwy, Klubu Św. Jadwigi, Tow. Św. Teresy, Tow. M. B. Częstochowskiej, Klubu Odporyszów i Tow. Królowej Korony Polskiej Nr. 317 ZPRK, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go kwietnia 1977 roku, po północy, przeżywszy lat 87.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugeniusz (Cecylia), Raymond (Elżbieta), Janina (Harold) Leighton, Lorreta (Kazimierz) Lizak, Gertruda (Czesław) Dubas i Feliks (Dolores), synowie, synowe, córki i zięciowie; 16 wnucząt, 18 prawnucząt; **Aniela Wieczorek**, siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się Jan Baran i Syn.

Telefon: 622-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja i ciocia nasza, śp.

Maria Skoczylas

(córka śp. Walentego i śp. Anny)
(szwagierka śp. Stanisława Draganskiego)

Sekr. Generalny Z.P.R.K.

Honorowa Prezeska Tow. Św. Anny Nr. 616 ZPRK, Członkini Tow. Wolność Gr. 195 Z.P. w A. i Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. S.S. Młodzianków, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go kwietnia 1977 roku, po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr., 2644-46 Central Ave., do kościoła Św. Tekli (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Draganska, siostra; **Maria (Jack) Stachnik i Lucia (William) Seranko**, siostrzenice z mężami: **Jackie, Annie, Tommy Stachnik i Anita Seranko**, dzieci siostrzenic; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Jan Baran i Syn.

Telefon: 622-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babusia, prababusia, siostra, bratowa i szwagierka nasza, śp.

Anna Pitera Stasiak

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Klubu Jezuitów i Tow. Gwiazda Wolności Grupa 57 Wolnych Polek na Ziemi Washingtona, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 14-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z Belmont Funeral Home, pnr. 7120 W. Belmont Ave., do kościoła Immaculate Heart of Mary, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Julia, Klimek, Jan, Edward, Marya Bugielski i Stanisław, synowie i córki; **Bronisława, Gertruda, Eugenia i Anna**, synowe; **Władysław Klimek**, zięć; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; **Stanisław Niemiec**, brat w Polsce; **Helena i Zofia Niemiec** w Polsce i **Stefania Ziobrowski**, bratowe i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michalik.

Telfon: 286-2500.

Plan Amnestii Dla Imigrantów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

— (". . . to nie w naszym stylu") — zamierza się wzmocnić środki zaradcze, które ograniczyłyby możliwości nielegalnej imigracji do USA.

Leonel J. Castillo, szef **Immigration and Naturalization Service** oświadczył: ". . . Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na dłuższą izolację od biednych tego świata. Nie jest to praktyczne ani rozsądne i nigdy do tego nie dojdzie. Czego nam tutaj potrzeba to światowego rozwoju gospodarczego".

Sekr. Dept. Pracy Ray Marshall oraz Castillo uznają, iż najważniejszą kwestią, jest ustalenie wpływu, jaki nielegalni imigranci mają na rynek pracy. Czy pozbawiają pracy obywateli amerykańskich, czy też po prostu wykonują prace, których obywatele nie chcą. Argumenty popierające obie teorie jak dotychczas są nie sprawdzone. Brak dokładnych danych statystycznych, potworna biurokracja przyćmiewają istotne strony zagadnienia.

Jedynie dane statystyczne, dotyczące deportacji są dokładne i można na nich polegać. Dane te otóż wykazują olbrzymi wzrost liczby osób nielegalnie przybywających do St. Zjednoczonych. Dziesięć lat temu deportowano 152,000. W roku ubiegłym liczba ta doszła niemalże do 800,000.

Marshall twierdzi, iż żadna kwestia — z wyjątkiem energetycznej — nie została zbadana z taką wnikliwością przez obecną administrację, jak właśnie kwestia nilegalnej imigracji. Plan wprowadzenia zmian do przepisów i polityki emigracyjnej ma być przedstawiony za kilka tygodni przez prezydenta Cartera.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz, śp.

Józef Paradowski

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go kwietnia, 1977 roku, o godzinie 5:00 nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła św. Fidelisa (msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Antonina** (z domu **Jakubik**), żona; **Józef Jr.**, syn; **Władysław, Antoni i Maria**, bracia i siostra z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home. Telefon AR 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier, wuj i dziaduś nasz, śp.

Jan Pańszczyk

(syn śp. Stanisława i śp. Marii, z domu Gazdziak; brat śp. Stanisława; szwagier śp. Józefa Cekus)

Członek Koła Nr. 8 im. Gen. Andrzeja Galicy Zw. Podhalan w Półn. Am. i Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 5-ej rano, przeżywszy 68 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1745 W. 47 Street, do kościoła Św. Jana Bożego (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Jan (Renee), Edward (Dorothy) Nick (Linda)**, synowie i synowe; **Katarzyna Golonka, Maria Cekus, Anna (Stanisław) Plewa i (Aniela Pańszczyk** w Polsce), siostry, szwagier i szwagierka- oraz bratanek, siostrzenice i 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław Bafia. Telefon YA 7-8407.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, zięć, dziadek i wuj nasz, śp.

Jan A. Dziewiatkowski

(brat śp. Edwarda)

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 3:15 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek po 6:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go kwietnia, o godzinie 8:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey, do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 9-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu **Przybyla**), żona; **Dolores (Władysław) Zawada i Barbara (Antoni) Russo**, córki i zięciowie; **Józef**, syn; **Alojzy (Genowefa)**, brat i bratowa; **Emilia (Józef) Wagner, Władysława (Hieronim) Weber, Verna (Kazimierz) Kachnowski**, siostry i szwagrowie; **Helena Dziewiatkowka**, bratowa; **Maria (śp. Adam) Przybyla**, teściowa; oraz wnuki, wnuczki, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski.

Telefon: 777-6300.

Festiwal w Lane Technical

Doroczny Międzynarodowy Dzień odbędzie się w Lane Technical H.S. 19 kwietnia, we wtorek, w budynku szkoły, pnr. 2501 W. Addison. Od 9 rano do 2:30 po południu wystawy uczniów i występy w sali gimnastycznej Nr 1.

Od 9:30 do 10:45 ludowe pieśnie i tańce w audytorium.

Ci którzy nie będą mogli przybyć w ciągu dnia we wtorek, będą mieli okazję wziąć udział w środę wieczorem od 7-ej do 9-ej, 20 kwietnia. Na wystawie można będzie obejrzeć prace artystyczne i rękodzielnicze uczniów, posłuchać pieśni różnych grup etnicznych a także spróbować przysmaków, przygotowanych przez uczniów.

Po bliższe informacje telefonować do Yvonne Childs w Lane Technical, 935-7205 pomiędzy 1-szą a 2:30 po południu, od poniedziałku do piątku włącznie.

Ursula F. Sihocky, przew. reklamy.

Z Klubu Ojców Madonna H.S.

Klub Ojców przy szkole średniej Madonna, wystawia w sobotę 23 kwietnia w audytorium szkoły przy Belmont i Pułaski Rd. Komedię pt. "Cheaper by the Dozen". Początek o 7:30 wieczorem. Bilety $2.50 dla dorosłych, $1.50 dla młodzieży i $1 dla dzieci.

Dyrektorką jest Siostra Mary Dorothy, przewodniczącym Walter Knorowski. Po bliższe informacje telefonować 282-2552.

Martin Trigona Znalazł Zastępcę

Anthony Martin Trigona, jeden z kandydatów na mayora Chicago, skorzystał z pomocy swego czworonożnego przyjaciela, psa rasy St. Bernard, Grumpy, który "przemawiał" w jego imieniu w TV.

Gdy na kanale 2-im, WBBM-TV, indorsowano innego kandydata, Trigona wystąpił z protestem i wówczas dyrektor działu redakcyjnego stacji, Cummings, zaproponował mu udzielenie odpowiedniego czasu. Trigona nie miał nikogo, który mógł przemówić w jego imieniu, a przepisy Fed. Komisji nie zezwalają nie indorsowanym kandydatom przemawiać w ramach swej kampanii. Znalazło się jednak wyjście: Trigonę "reprezentował" Grumpy, nie wiadomo natomiast czyje przemówienie nagrano na magnetofor. Na liczne zapytania widzów Cummings wyjaśnił, że stacje telewizyjne nie mogą zalecać kandydatowi osoby, która występuje w jego imieniu.

Dziedzic Władzy

Tokio (UPI) — Sesja posłusznego "parlamentu" Korei Płn., która zostanie wznowiona 26 kwietnia, będzie bacznie obserwowana przez znawców zagadnień politycznych, oczekuje się bowiem, że 36-letni Kim Chong-il, syn obecnego przywódcy komunistycznego Kim Il-sunga, obejmie władzę po ojcu.

Dzisiejsze Sprzeczności Procesu Sprzed 45-ciu lat

Paryż. (UPI) — Leon Durrou, były członek zespołu FBI, który prawie 45 lat temu prowadził śledztwo w sprawie porwania i zamordowania synka Charlesa Lindbergha, poddaje w wątpliwość opinie zawarte w książce (opisującej i komentującej to wydarzenie) o rzekomej niewinności Brunona Richarda Hauptmanna, domniemanego sprawcy porwania i zamordowania dziecka sławnego lotnika. Durrou twierdzi, że opinie te oparte są na insynuacjach i wątpliwych spekulacjach myślowych.

Leon Durrou, który ma obenie 76 lat i jest pracującym "na pół etatu" emerytem, uważa, że w czasie porowadzonego śledztwa, Hauptmann bliski był przyznania się do winy. Poinformowany jednakże przez Durrou o tym, że nie może liczyć na pobłażliwość sądu, zmienił taktykę zeznań, do ostatniej chwili twierdząc, że jest niewinny.

W wyniku procesu sądowego Hauptmann został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Autorem książki noszącej tytuł "Kozioł ofiarny", jest Tony Scaduto. Twierdzi on, że Richard Hauptmann był ofiarą zapędzoną przez sąd i nieprzechylną mu opinię publiczną w ślepy zaułek. Scaduto twierdzi, że jest w posiadaniu wykrytych w kartotece policyjnej dowodów, świadczących o niewinności Hauptmanna.

Durrou rozmawiał z Hauptmannem bez świadków w celi nowojorskiego więzienia w Bronx, posługując się jego rodzinnym językiem — niemieckim. Miało to miejsce w końcu 1933-ciego roku. Hauptmann wyraźnie skłonny był do przyznania się do winy. Durrou twierdzi, że po ukazaniu się książki wysłał 13-to stronicowy raport o swoich spostrzeżeniach w sprawie, do Głównej Komendy FBI w Waszyngtonie.

*

"Działo się to przed ekstradycją Hauptmana do New Jersey. Powiedziałem mu: — Mam niezbite dowody przeciwko tobie! Praktycznie — Hauptmann przyznał mi się do winy. — Powiedział Durrou w czasie telefonicznego wywiadu, udzielonego przedstawicielowi UPI. Powiedział — załóżmy, że powiem ci wszystko o czym chcesz wiedzieć. Co dostaną w zamian? Czy mogę spodziewać się pobłażliwości sądu?

Odpowiedziałem Mu: — Twoja sprawa prowadzona jest w sądzie stanowym, a nie federalnym (było to przed wprowadzeniem federalnego prawa o porwaniach) i nie mogę ci nic przyrzec. Nie mniej jednak, przyznanie się do winy oznacza z reguły łagodniejszy wyrok. Porozmawiam o tym z prokuratorem w New Jersey.

Ale Hauptmann już nie chciał ze mną rozmawiać. Zamknął się w sobie jak ślimak. Widziałem go potem w więzieniu w Trenton, N.J., gdzie udałem się razem z Williamem Smithem, reporterem koncernu Hearst'a. Powiedział mi on (Smith), że koncern prasowy Hearsta oferował Hauptmannowi 100,000 dolarów gotówką za przyznanie się do winy. Nie odpowiedział nic.

Ponad wszelką wątpliwość mogę teraz stwierdzić, że Hauptmann był winny. Za dużo popełnił błędów w czasie zeznań.

Kiedy go aresztowaliśmy, miał przy sobie 20-dolarowy banknot. Powiedział, że to wszystko co posiada. W czasie rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleźliśmy dwie puszki pełne pieniędzy. Pokazałem mu jedną z nich i spytałem, czy to wszystkie pieniądze, jakie miał w domu — odpowiedział: "tak". Pokazaliśmy mu wtedy drugą puszkę. Kiedy zapytaliśmy jego żonę o pochodzenie tych pieniędzy, Hauptmann uprzedził jej odpowiedź, krzyknąwszy po niemiecku: "zamknij się!".

Był kryminalistą z urodzenia. W Niemczech, jego macierzystym kraju, był uznanym winnym włamania i obrabowania banku. W USA przebywał na zasadzie nielegalnej emigracji.

W dalszym ciągu telefonicznego wywiadu Durrou stwierdził, że aczkolwiek natychmiast poinformował swoich zwierzchników o tym, że Hauptmann znajdował się już na krawędzi gotowości przyznania się do winy, publicznie powiedział o tym dopiero po ukazaniu się w druku "Kozła ofiarnego".

Durrou otrzymał niedawno list, którego autor twierdzi, że jest porwanym synem Lindbergha. Nie sprawił on na nim specjalnego wrażenia: "Widziałem zwłoki małego Lindbergha . . ." — odpisał autorowi listu.

Durrou pracował w FBI w latach 1929-1940. Potem służył w U.S. Army i odbył europejską kampanię w czasie Drugiej Wojny Światowej. Służbę wojskową ukończył jako pułkownik oddziału kryminalnych dochodzeń. Potem pracował u magnata olejowego Paula Getty i pozostał tam aż do śmierci ostatniego z dynastii potentatów, który zmarł rok temu.

Jest teraz w trakcie pisania książki o Getty'm.

Gospodarka Krajów Europy Zach.

Biorąc jako główne sprawdziany stanu gospodarczego poszczególnych krajów, wzrost ich produkcji i cen, oraz stan bezrobocia w ciągu 1976 roku, oraz zakładając, że podane przez wydawnictwo "Globus" cyfry odpowiadają prawdzie, kolejność lokat porównywanych krajów przedstawia się następująco:

1) Niemcy Zachodnie; 2) Austria; 3) Szwajcaria; 4) Francja; 5) Holandia; 6) Szwecja; 7) Dania; 8) Belgia; 9) Włochy; 10) Wielka Brytania.

Pod względem wzrostu gospodarki za Niemcami Zachodnimi figurują: Francja, Dania, Włochy, Holandia, Austria, Belgia, Szwecja, W. Brytania i Szwajcaria.

Wzrost cen był największy we Włoszech (+17%); w W. Brytanii (+15%); Szwecji (+9.8%); Danii, Francji i Holandii (także ponad 9%); Belgii (+8%); Austrii (+7.5%); NRF (+4.5%); w Szwajcarii (zaledwie +1.7%).

Bezrobotnych było relatywnie najwięcej w Danii (10%); Belgii (8%); Italii i W. Brytanii (6%); Francji i Holandii (ponad 5%); w NRF (4.5%); Austrii (2%); Szwecji (1.7%); w Szwajcarii tylko 0.8%, choć pracuje w niej (jak w NRF i w W. Brytanii i Francji) bardzo dużo obcokrajowców.

(Kage)

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 19 KWIETNIA

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 19 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Weteranów, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., na które zaprasza wszystkich pochodzących ze Szczurowa i swoich członków.

Komitet przygotowuje wiosenną zabawę taneczną 30 kwietnia, w sali pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 8-ej wieczorem. Zapraszamy młodzież.

Komitet: St. Rębacz, M. Stojak, S. Rosa — prezes; J. Kowalczyk, sekr.

CZWARTEK, 21 KWIETNIA

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddz. 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie w czwartek, 21-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w nowym lokalu, w sali p. Moskala, 5639 Milwaukee Ave. Jest wiele ważnych spraw. Prezeska prosi o zapisanie chociaż jednego członka czy członkinię. Sekr. fin. Florentyna Rusak będzie wcześniej przyjmować podatki. Kto nie może przyjść na posiedzenie, może przesłać pieniądze pocztą do sekr. fin. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 30 KWIETNIA

Tow. Ratunkowe Szczurowa urządza Wiosenną Zabawę Taneczną w sobotę, 30 kwietnia, w lokalu Weteranów, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., w Domu Placówki 90 SWAP. Na tę zabawę Towarzystwo serdecznie zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Do tańca grać będzie doborowa orkiestra, tak iż będzie można się zabawić w miłej atmosferze w gronie przyjaciół, "jak to było w dawnych latach".

Zarząd i Komitet: Sylwester Rosa, prezes; Stanisław Rębacz, przewodniczący.

Zabawa Taneczna Młodzieży Okręgu 13 ZNP

Komitet młodzieży w Okręgu 13 ZNP zaprasza polonijną młodzież na wiosenną zabawę taneczną, która odbędzie się w piątek, 22 kwietnia, o godz. 9 wieczorem, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Bilety w cenie 3 dol. od osoby będzie można nabyć przy wejściu.

Komitet żywi nadzieję, że od dawna oczekiwana zabawa zgromadzi dużo młodzieży, która w miłej atmosferze przy doborowej orkiestrze zabawi się znakomicie.

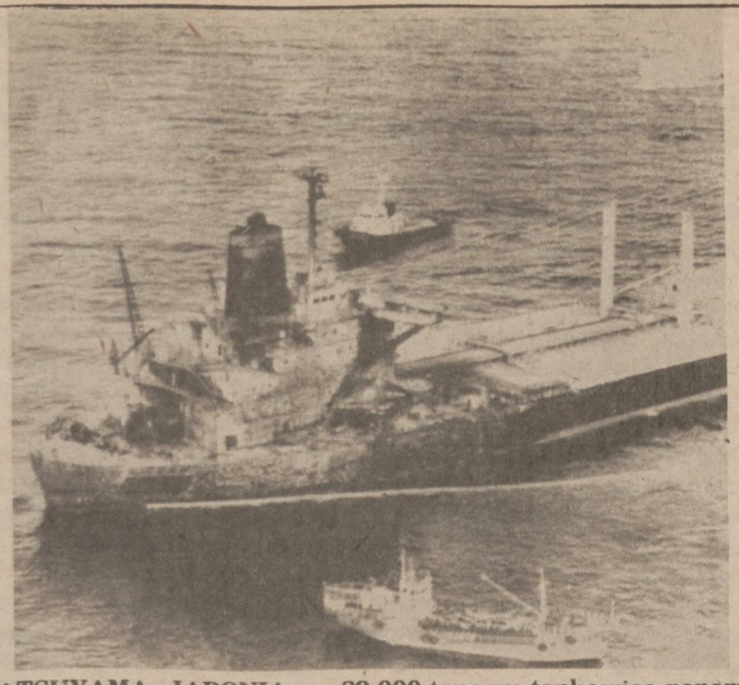

MATSUYAMA, JAPONIA. — 89,000-tonowy tankowiec panamski uległ zderzeniu z 2,770-tonowym frachtowcem japońskim. Na pokładzie tankowca znajdowało się 48,000 baryłek ropy naftowej. (UPI)

Aleksander Nowak

Twórcy Serc Okrętowych

Kiedy "Wiatr od morza" urealniał przed pół wiekiem Stefanowi Żeromskiemu polskie sny o morskiej potędze, mało kto mógł wówczas marzyć, że potęgi tej niezawodny filar budować będą przysłowiowe "szczury lądowe" w stolicy rolniczej Wielkopolski. Nie mógł tym bardziej pomyśleć o tym poznański nauczyciel gimnazjalny Hipolit Cegielski, zakładający przed 130 laty swoją fabrykę, gdy władze pruskie zwolniły go z posady za patriotyczną postawę.

Obecnie na olbrzymi kompleks obiektów giganta metalowego jakim jest "Cegielski", składa się m. in. fabryki spalinowych silników okrętowych i agregatowych, obrabiarek, wyrobów precyzyjnych, narzędzi, kuźnia, oraz jedna z najnowocześniejszych w Polsce odlewni żeliwa.

Obraz kombinatu uzupełniają biura konstrukcyjne z liczną kadrą specjalistów, centralne laboratorium z opracowaniami specjalistycznymi, ośrodek badawczo-rozwojowy wysokoprężnych silników okrętowych i kolejowych, stacja maszyn liczących, ośrodki normalizacji, planowania i organizacji produkcji.

Dziś "Cegielski" znajduje się w czołówce europejskiej listy producentów głównych silników okrętowych, a w świecie wyprzedzają go jedynie firmy japońskie. Od momentu zbudowania pierwszego silnika, który przeznaczony był dla zbudowanego w stoczni gdańskiej "dziesięciotysięcznika" m/s "Jan Matejko", zakłady dostarczyły 687 silników okrętowych, które zainstalowano na statkach kilkudziesięciu bander.

W 1977 r. załoga "Cegielskiego" dostarczy polskim i zagranicznym armatorom 55 głównych silników okrętowych, a ogólna ich moc przekroczy 7 mln KM. Pierwszy milion przekroczono w 1966 r. tj. po 7,5 latach produkcji, drugi — już po dwóch latach; obecnie trwa to kilkanaście miesięcy.

Silniki "made in HCP" cieszą się doskonałą opinią zagranicznych użytkowników i specjalistów. Mimo ostrej konkurencji na rynkach światowych, spotęgowanej również (obecnie) zastojem w przemyśle okrętowym wielu krajów (poza Japonią), systematycznie wzrasta eksport poznańskich motorów.

W rezultacie intensywnej działalności akwizycyjnej biur handlu zagranicznego "HCP", wspieranej przez solidność wyrobów i terminowość ich dostaw, ub. rok zaznaczył się 100-procentowym wzrostem sprzedaży na rynki krajów kapitalistycznych. Również w br. tempo sprzedaży na te rynki nie słabnie; "HCP" dostarczy w 1977 r. silniki okrętowe do Szwajcarii, Danii, Kanady, Grecji, Brazylii, Włoch i Szwecji. Rośnie też opłacalny eksport części zamiennych, które zakupują m. in. Francja, Norwegia i Indie.

Aby zapewnić konkurencyjność swych wyrobów, inżynierowie i robotnicy "Cegielskiego" wprowadzają stale do produkcji nowe typy silników i modernizują wytwarzane jednostki. Kontynuowane w ostatnich latach prace nad ulepszeniem i unowocześnieniem wolnoobrotowych silników okrętowych napędu głównego doprowadziły do dużych zmian konstrukcyjnych, w wyniku czego powstała nowa, doskonalsza wersja silników typu RND.

W roku bieżącym "cegielszczacy" rozwiną produkcję seryjną nowych typów silników do napędu mniejszych statków, zgodnie z obecnymi tendencjami światowego transportu morskiego, w którym karierę robią wielofunkcyjne jednostki mniejsze i średnie, m. in. drobnicowe o nośności od 15,000 do 35,000 TDW, specjalistyczne zbiornikowce od 20,000 do 55,000 TDW, oraz masowce do 50,000 do 60,000 TDW. Największym powodzeniem cieszą się wolnoobrotowe silniki wodzikowe, na które... właśnie postawił "Cegielski".

Tajemnica sukcesów załogi HCP oparta jest na wzorowej organizacji pracy, nowoczesnej technice i robotniczej dumie. Ludzie tu chętnie pracują, gdyż widzą, że ich wysiłek jest celowo spożytkowany, a ich trud budzi szacunek i jest właściwie oceniany. To wyzwala inicjatywę i pomysłowość załogi.

HCP zajmuje czołowe miejsce w Kraju wśród zakładów przemysłowych w ilości zatwierdzonych patentów; członkowie liczącego około 2 tys. osób Klubu Techniki i Racjonalizacji zgłosili wiele tysięcy projektów zastosowanych z pożytkiem w praktyce. Działa tu jedyny w swoim rodzaju "Klub Milionerów", grupujący racjonalistów, których projekty przysporzyły gospodarce narodowej co najmniej milion złotych oszczędności, są wśród nich i laureaci nagród państwowych, ale produkcyjne nowatorstwo skupia też pokaźną liczbę młodych ludzi.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE DOŚWIADCZONE SZWACZKI DO SZYCIA TAPICERSKICH POKRYĆ
Zaróbcie sobie dodatkowo!
Jeżeli umiecie szyć materiały na meble-my Was potrzebujemy. Pracujcie dla nas codziennie. Najwyższe stawki oraz przyjemne warunki pracy. Dzwońcie pytając o Virginie: 254-7800
Mówimy po polsku
HOWARD PARLOR FURNITURE CO.
3757 S. Ashland Ave.

DOŚWIADCZONE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
do szycia lepszych sukienek. Nie zgłaszajcie się o ile nie posiadacie doświadczenia fabrycznego.
Dobra zapłata i świadczenia firmowe.
Dzwońcie 8:30 do 3 po południu.
427-3062 lub 427-3063

SECRETARY
with fluent Polish and English language.
DELTA METAL
221 N. Laflin St. 226-5088

PAYROLL GIRL
Must have at least 2 yrs. experience in computerized payroll system, union reports, insurance & E.E.O. Also lite typing & shorthand skills required. Only qualified need apply.
INDUSTRIAL GARMENT SERVICE
920 S. Campbell
Chicago
Ask For Bob Zanone
666-8600

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.
MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

★ Pomoc Domowa

KOBIETA DO SPRZĄTANIA — GOSPODYNI
Na pełen czas — stała praca. Godziny pracy od 4 ppł-do północy od poniedziałku do piątku włącznie. Wymagane uprzednie doświadczenie w tej samej pracy. Wymagana znajomość języka angielskiego. Świetne świadczenia pracownicze. Transport CTA pod same drzwi. Dzwonić po umówienie.
787-2846

KOBIETA do pracy domowej. Własny pokój. Lincolnwood. 3 dorosłych. $60. Dzwonić po angielsku: 675-3392.

POTRZEBNA kobieta do dziecka. Dzwonić po 5-ej: 283-2439

★ Praca

★ Praca

POMOC POTRZEBNA

MĘŻCZYZNA jako magazynier i do sprzątania
KOBIETA do zmywania naczyń i blach
Dobra zapłata, stała praca oraz inne świadczenia.
Muszą mówić po angielsku lub niemiecku.

Zgłoszenia osobiście:

LUTZ'S
CONTINENTAL CAFE & PASTRY SHOP
2454-58 W. Montrose Ave.
Tel. 478-7785
(W poniedziałki Kawiarnia i Cukiernia zamknięte)

MILL AND LATHE OPERATORS
RECENT EXPERIENCE NEEDED
HEAVY BORING MILL OPERATORS
HEAVY LATHE OPERATORS
MILLWRIGHTS MACHINE REPAIRMEN
EXCELLENT PAY — Plenty of Overtime. OUTSTANDING COMPANY BENEFITS. Tremendous Opportunity for Advancement, in a Growing Progressive Company. Repairing Heavy Equipment for the Metal Working Industry. Rush resume or apply:
NATIONAL WELDING OF MICHIGAN
1159 So. Pennsylvania
Lansing, Michigan

KITCHEN HELP
To wash dishes and general help around restaurant kitchen. Night work. Does not have to speak English but for an interview, please bring someone that does.
7112 W. Belmont Ave.
Apply after 3 p.m.

CASHIER
Mature person wanted for Drug Store. Prefer evenings, wk ends. Must speak good English.
Call PHIL or MARK
842-5454

POTRZEBNY krawiec lub krawcowa. Dzwonić: 549-0269

POTRZEBNA KOBIETA LUB MĘŻCZYZNA
do prowadzenia księgowości w przedsiębiorstwie budowlanym. Musi pisać na maszynie po angielsku i znać polski język.
Tel. 472-8171

MAINTENANCE
Immediate Openings
For Skilled Craftsmen
$6.38 to $7.46 To Start
Based On Qualifications & Experience

PRODUCTION LINE MECHANICS
Experience in maintenance of production high speed, packaging equipment including filling, capping, labeling, conveyors, etc.

SHOP MACHINISTS
Milling, lathing, internal and external surface grinding, parts fabrication and other miscellaneous machine tool experience necessary. Braising, welding and metal forming experience a plus.

We offer: 10 paid holidays, pd. life and hospitalization, pd. pension, pd. vacation, advancement potential, low cost cafeteria, product purchase discount.
For further information about these opportunities, apply in person.
ALBERTO-CULVER CO.
2525 W. Armitage Avenue
Melrose Park, Ill. 60160
Equal Oppty. Employer M/F

HOUSEKEEPING
Private psychiatric hospital in Des Plaines has openings for male and female. Day shift.
Forest Hospital
827-8811

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
and child care. Mature woman for live in. Must speak English or French. Good salary.
642-7106

GOSPODYNI
Zamieszkać 5 dni. Własny pokój, łazienka, TV. Trochę angielskiego konieczne. $100 tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku: 465-1241

HOUSEKEEPER — LIVE IN
Own room. Other help in house. English necessary.
654-1872

POTRZEBNA miła pani do pracy domowej i pomocy do 3 dzieci w wieku szkolnym. Własny pokój w przyjemnym domu na przedmieściu. Wymagane trochę angielskiego. 498-2406

Potrzebna Osoba Do Nawlekania Pereł
Hurtowy jubiler w śródmieściu poszukuje 2 osób do nawlekania pereł. muszą być bardzo zręczne. Przyjemne warunki pracy. Wymagana kaucja.
Dzwonić do: —
Mrs. SMITH 565-1925

MAINTENANCE
Person with experience to handle small maintenance problems, mostly mechanical. Liberal company benefits, group ins., & paid vacations.
Hrs. 8 a.m. to 4 p.m.
FIDELITONE INC.
3001 MALMO RD.
ARLINGTON HTS.
Contact Herbert Wald
359-8800
An Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska

JANITOR
Day shift. To sweep and mop small machining plant on permanent basis. Must be dependable. Excel. benefits, including free ins. & profit sharing.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage

TOOL & DIE MAKER
Full time for manufacturing company.
Apply In Person
STETTCO TOLL & MFG. CO.
2718 No. Elston
EV 4-7211

ZARÓB sobie ekstra pieniądze. Ogólna, tymczasowa i dorywcza praca. Sprzątanie, malowanie, mycie ścian. Osoby znające się na wszystkim mile widziane. Trochę angielskiego.
478-9684

POTRZEBNY
Kierowca-Praktykant Na Spawacza
Musi mówić po angielsku. Swiadczenia, dobra przyszłość dla odpowiedniego mężczyzny. $3.75 na początek.
455-2888

Do Nastawiania i Obsługi Slitting Machine
W Okolicy Skokie
Zgłoście się do Walter Bohenek
673-6460

SHIPPING CLERK
Some experience helpful. Small business in loop. Salary open. Health Insurance benefits.
782-8304
MR. BRENNER

PRESSMAN WANTED
- 1 — C-29 Miehle pressman
- 1 — 4/C Heidelberg helper
- 1 — Chief 17 pressman
- 1 — Bindery girl for folders

Pleasant working conditions all benefits. Near Loop—South.
CALL 663-5429

AUTOMATIC SCREW MACHINE
Set-up man for Brown & Sharpe, also Davenports. Job experience.
JUNIS MFG. CO. Franklin Park
455-3800

"STICKER/TENONER"
Znana fabryka wytwórni mebli poszukuje "Sticker/Tenoner" do nastawiania i operowania. Tylko doświadczone osoby mogą się zgłaszać. W zależności od doświadczenia — świetna zapłata. Fabryka unijna. Pełne świadczenia medyczne plus plan emerytalny. Blisko kolejki CTA.
4616 W. 19th Street
Cicero, Il.
Dzwonić po angielsku 863-2850 i prosić o p. Lance Steuer.
Dajemy równe szanse każdemu.

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Praca Męska

MAINTENANCE MECHANIC
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

ELECTRICIAN
For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.
MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY
SPAWACZ
Z 1 lub 2-letnim doświadczeniem.
HEAVY DUTY MFG. CO.
6106 S. Western 434-2900

OPERATOR PRASY DRĄŻĄCEJ
Drill Press Operators
Nie potrzeba doświadczenia. Angielski nie wymagany. Wymagana natomiast "Zielona Karta" — prawo stałego pobytu.
DIEMASTERS INC.
767 Industrial Drive
Elmhurst, Ill. 834-7400

DOSWIADCZONY tapicer. Dobra, stała praca. 784-6789.

STOCK MAN
We are in need of a good person. Will train. Must speak English.
CALL BORIS
666-8554

"SAMPLE/PATTERN MAKER"
Znana fabryka wyrobów drewnianych poszukuje "Sample/Pattern Maker". Tylko doświadczone osoby mogą się zgłaszać. Swietna zapłata w zależności od doświadczenia. Fabryka unijna. Pełne świadczenia medyczne plus plan emerytalny. Blisko transportacji CTA.
4616 W. 19th Street
Cicero, Ill.
Dzwonić po angielsku 863-2850 i prosić o p. Lance Steuer.
Dajemy równe szanse każdemu.

WAREHOUSE
Need 2 qualified men for warehouse duties. Good working conditions & full co. benefits. Hrs. are 8:30 a.m. to 5 p.m. Should speak some English.
CALL: 867-7000

CUTTER
Need full time operator. Experience necessary, nites. All company ben., near loop location.
CALL: 663-5429

SET UP MAN
(For Vacuum Forming)
Some knowledge of wood and metal working or maintenance helpful, Good oppor. for right man. Call 640-6310 for interview.

MAMY NASTĘPUJĄCE PRACE DLA ODPOWIEDNICH KANDYDATÓW
- Do konserwacji maszyn — maintenance
- Spawacz— combustion welder
- Operator tokarki 'turning impression'
- Operator dźwigu "overhead"
- Do obsługi młota hutniczego — "forging hammer"

Doskonałe świadczenia, dzwonić do Działu Personalnego po angielsku celem umówienia się
242-1900 lub 652-6666 Ext. 205
CROPP FORGE CO.
A Division of Anadite, Inc.
E.O.E.

★ Domy

W PAR. SW. TURYBIUSZA — 6 pokojowy "Cape Cod"! Centralna klimatyzacja, wykończony basement. Garaż na 1½ auta. Wiele dodatków. W okolicy 55-ej i Lawndale. 735-2493.

OUR LADY OF THE ANGELS PARISH
2x5 brick, hot water, gas, heat. 2 car garage. Price only $17,500
Tel. 276-8660
ACORN REALTY CO.
1145 N. Ashland

WRIGHTWOOD i KOSTNER
4—4-ki w kształcie litery "L"
Osobne systemy ogrzewania. Lokatorzy opłacają sami ogrzewanie. Nowoczesne kuchnie — łazienki. 2600 północ — 4400 zachód. Przez właściciela.
$49,950
BIRLET 486-4131

5-cio POKOJOWY "Cape Cod". Wykończony basement. Klimatyzacja. Garaż na 1½ auta. Okolica 55-tej i South Lawndale. 735-2493

★ Do Wynajęcia

LOKALE BIUROWE DO WYNAJĘCIA
2-gie piętro, około 2000 stóp kwadratowych. 6 odzielnych biur. Okolica Grand i Western. Zgłoście się do JOHN LANCASTER
E. W. LANCASTER, INC.
666-2316

6 POKOI, ogrzewane, dla dorosłych.
276-2681

5 Rooms, 2 Bedrooms, Shower
$150 per month plus security deposit. 1800 W & 1800 N.
252-0950 Days, Mon thru Fri.
OR 278-4399

★ Interesy

Restaurant For Sale
ROASTED CHICKEN
TO TAKE OUT
IMPERIAL Real Estate
774-7600

RESTAURANT & LOUNGE
Far South industrial area.
IMPERIAL REAL ESTATE
774-7600

SKŁAD delikatesów w dobrym punkcie sprzedam.
Telefonować: 685-1007

★ Chcę Kupić

CHCĘ kupić: stare szkła, stare meble, lampy "Tiffany's," dywany orientalne, wszelkiego rodzaju antyki. Dzwonić do Cathy: 342-5966.

★ Zguby

Zgubiono PASZPORT POLSKI NA NAZWISKO Jan Borzecki. Telefonować: 927-5285.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE WIOSENNYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Telewizja kolorowa	$269.00
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od (kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)	$369

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER PRZEPROWADZKI mieszkań i biur. 384-3322

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

Pielęgniarki "Na Część Zmiany" Ograniczą wydatki w Szpitalach

Ekspert wydatków w szpitalnictwie Frederick Blume, bankier z Chicago wysunął projekt ograniczenia kosztów w szpitalach przez użycie pielęgniarek "na część zmiany" albo w razie nagłej potrzeby.

Najmując niektóre pielęgniarki np. na trzy dni w tygodniu, i inne w razie koniecznej potrzeby, szpital może znacznie ograniczyć swe wydatki na pielęgniarki i zmniejszyć wykazy płac, powiedział Blume.

Tylko 70 procent pielęgniarek w instytucjach leczniczych, które Blume oznacza jako szpitale "A" mają gwarantowane pięć dni zajęć w tygodniu. Zarządcy szpitali winni przestudiować liczbę pacjentów i przewidzianych usług i w oparciu o te studia winni określać ile potrzeba pielęgniarek do usług na następną zmianę. Przydział pielęgniarek byłby sporządzony przy każdej zmianie.

Blume podawał za przykład, że jeśli w jakimś szpitalu znajduje się pięciu ciężko chorych pacjentów, z których trzech umrze w ciągu jednej zmiany służby, nie potrzeba będzie dla pozostałych dwóch utrzymywać tyle służby, co przy pięciu.

Pielęgniarki mogą być przydzielane do pracy do innych oddziałów i sal, w których pacjenci wymagają większych usług i opieki — doradzał Blume.

Uważnie kontrolując codziennie liczbę personelu i konieczne usługi, szpital "A," mówił Blume — będzie mógł zaoszczędzić na liście płac w swym budżecie do 49 procent. Większość wydatków w szpitalach jest na płace dla personelu.

Blume, przemawiając na konferencji urządzonej przez władze federalne i odbytej w McCormick Inn, oświadczył, iż szpital oznaczony przez niego symbolicznie "A" nie będzie miał kłopotów ze znalezieniem pielęgniarek, które zatrudnione byłyby na trzy dni w tygodniu albo używane w razie nagłej tylko potrzeby.

Trzej Bandyci Wpadli w Pułapkę Zastawioną Przez Konsumentów

Bandyci, którzy napadli na tawernę My Place, 2212 W. Touhy Ave., ub. czwartku, nie byli przygotowani na przykrą niespodziankę, jaka ich spotkała, natomiast dwaj spośród stałych bywalców tawerny opracowali swój plan w najdbrobniejszych szczegółach, wobec czego gotówka była schowana, broń nabita. W kilka minut po strzelaninie, trzej bandyci zostali aresztowani, a dwóch spośród nich przewieziono do szpitala.

"Przygoda" zaczęła się, według relacji właściciela, Roberta Padgett, gdy dwaj konsumenci zwrócili uwagę na trzech podejrzanych osobników, którzy spacerowali przed tawerną, obchodząc budynek dookoła kilkakrotnie. Jednym z tych konsumentów był Thomas Hennegen, detektyw z Evanston, który miał dzień wolny od służby; drugim Jerry Hill, urzędnik kompanii taksówek North Shore Cab Co., który sam jest kierowcą taksówki. Hill i Hennegan ostrzegli właściciela i Padgett wyjął większość gotówki z kasy chowając pieniądze w innym miejscu. Hill poszedł do swej taksówki i wyjął broń, na którą posiada licencję. Hennegan wyszedł na ulicę by pilnować wyjścia, w wypadku gdyby rabunek istotnie miał miejsce.

Wkrótce weszli bandyci w maskach nylonowych. Jeden uzbrojony w strzelbę z obciętą lufą, drugi z pistoletem, trzeci bez broni. Padgett mówi, że kazali wszystkim położyć się na podłodze, co też wszyscy, w liczbie ośmiu, uczynili. Bandyta ze strzelbą przeszedł do końca sali i zaczął obchodzić bar. Wówczas Hill, który leżał dość daleko, wyjął rewolwer i zaczął strzelać. Bandyta rzucił broń i wszyscy trzej pobiegli do frontowych drzwi. Wybiegli na ulicę w stronę swego auta, ale tuż za nimi był Hennegan, oddając strzały z rewolweru. Bandyci minęli swój samochód biegnąc dalej. Wezwana policja znalazła dwóch ukrytych w krzakach, w pobliżu kościoła St. Margaret Mary's Catholic Church, 2324 W. Chase ul. Trzeciego aresztowano w tawernie na ul. Howard. Tak się zakończyła próba rabunku, udaremniona dzięki czujności Hennegana i Hilla.

Ulgi Podatkowe Dla Pasażerów Transportacji Publicznej

Zaleca Milton Pikarsky, Przewodniczący RTA

Milton Pikarsky, przewodniczący RTA, wystąpił w ub. tygodniu z propozycją wprowadzenia ulg podatkowych dla pasażerów korzystających z publicznej transportacji.

Pikarsky przesłał swoją propozycję w liście do prezydenta Cartera, nalegając o włączenie jej do programu krajowego w sprawie oszczędzania energii.

Przyjęcie propozycji oznaczałoby ulgi podatkowe od $28 do $250 rocznie dla przeciętnego podatnika i tysiące dolarów dla korporacji, które pokrywają wydatki ponoszone przez pracowników na transportację.

Według propozycji Pikarsky'ego, korporacje i osoby pojedyńcze byłyby uprawnione do włączenia w zeznaniach podatkowych od dochodu, wydatków na publiczną transportację. Nie dotyczy to jednak kierowców samochodów prywatnych.

Przeciętne wydatki dla pasażera korzystającego z przejazdów autobusami i kolejką CTA wynoszą mniej niż $200 rocznie; pociągami podmiejskimi około $500. Ulgi podatkowe — mówi Pikarsky — zwiększą frekwencję znacznie więcej niż proponowany federalny podatek od benzyny. Zwiększenie o kilka centów podatku od benzyny — mówi Pikarsky — nie zniechęci kierowców samochodów.

Z propozycją jaką złożył Pikarsky, wystąpił przed kilku miesiącami Steven E. Forsyth, expert z personelu RTA. Propozycja ta była dyskutowana i wędrowała z jednego działu do drugiego — pisze reporter Chicago Tribune — zanim Pikarsky zdecydował ją przedłożyć. Pikarsky jest członkiem Komitetu Doradczego do Spraw Transportacji przy Federalnej Administracji Energii (Transportation Advisory Committee to the Federal Energy Administration).

Samochody zużywają 50 procent naszego paliwa — mówi Pikarsky. Jeżeli liczba pasażerów korzystających z transportacji publicznej zwiększy się trzykrotnie w ciągu następnych 10 lat, zapasy energii wystarczą na 15 do 20 lat, zamiast na 10.

Pikarsky mówi, że straty w podatkach dla Administracji Fed. będą minimalne, gdyż zwiększenie pasażerów transportacji publicznej przy równoczesnym zmniejszeniu używania samochodów, zredukuje wydatki na naprawę dróg i usuwanie śniegu.

JERUZALEM. — Premier Izraela Yitzhak Rabin (widoczny na zdjęciu z żoną) zrezygnował z roli przywódcy Partii Pracy i wycofał się z wyborów które odbędą się w następnym tygodniu. Przyczyną jego decyzji był skandal dotyczący nielegalnego konta w banku amerykańskim. (UPI)

Matka i Syn

Na zdjęciu ald. Roman Puciński, kandydat na mayora Chicago rozmawia z matką, Lidią Pucińską na lunchu, podczas którego Puciński oznajmił o swym programie zapewnienia pracy dla kobiet, oraz ożywienia gospodarczego miasta i systemu szkół publicznych.

Thompson Krytykuje Plan Energetyczny Cartera

Gub. Thompson wysłuchał relacji dotyczącej nowego programu energetycznego administracji Cartera i najwyraźniej nie był zachwycony propozycjami.

Thompson był jednym z grupy gubernatorów, mayorów i innych urzędników administracyjnych zaproszonych do Białego Domu w celi propozycji energetycznych, które Prezydent zamierza odsłonić w czasie wspólnej sesji Kongresu w nadchodzącą środę.

Gubernator zaznaczył, że wszyscy obecni byli proszeni o nie ujawnianie propozycji, ale jego komentarze wskazują, że szykuje się znaczna podwyżka federalnego podatku od benzyny.

Oświadczył, że ostrzegł szefa do spraw energetycznych Jamesa R. Schlesinger, że wyższy federalny podatek od benzyny lub jakikolwiek inne środki redukujące konsumpcję benzyny postawiłyby administracje stanowe w bardzo niekorzystnej sytuacji finansowej.

Twierdzi, że zmniejszona konsumpcja będzie oznaczała spadek dochodów ze stanowego podatku od od benzyny.

Ponadto, jeżeli federalny podatek od benzyny podskoczy znacznie, któremu gubernatorowi stanowemu uda się przeforsować nawet bardzo umiarkowaną podwyżkę stanowego podatku od benzyny — zapytuje Thompson.

A jeżeli stanowe dochody z podatku zaczną spadać nie będzie możliwa naprawa i renowacja stanowych dróg i mostów.

Thompson również twierdzi, że administracja usiłując przerzucić się z ekonomii opartej na ropie naftowej na ekonomię bazującą na energii węglowej, nie wydaje się dostatecznie zaznajomiona z węglem i wymaganiami przy przestawieniu się głównie na paliwo węglowe. Dodał, że konieczne jest przeznaczenie poważnych funduszów na badania mające na celu udoskonalenie procesu upłynniania i gazyfikacji węgla.

Gubernator dał do zrozumienia, że jeżeli plan energetyczny Cartera nie ulegnie istotnym zmianom, gubernatorzy i inni stanowi urzędnicy będą zmuszeni do stawiania opozycji w Kongresie.

Przynależność Partyjna Nie Może Być Powodem Zwolnienia

Federalny sędzia wydał wstępny nakaz zabraniający szeryfowi powiatu Cook Richardowi Elrod zwalniania pracowników z powodu ich przekonań politycznych lub grożenia im za odmawianie wykonywanie pracy dla organizacji politycznych.

Sędzia Federalnego Sądu Obwodowego Joel M. Flaum powołał się na dekret wydany w r. 1972 zabraniający zwalniania pracowników publicznych którzy odmawiają partycypowania w działalności politycznej.

Flaum wydał nakaz kiedy dwóch asystentów szeryfa złożyło oświadczenia pod przysięgą, że byli szykanowani po zaprzestaniu działalności w lokalnych organizacjach demokratycznych.

Delberta Brooks, zamieszkała pnr. 6910 S. Carpenter St., stwierdziła, że została przeniesiona z miejsca pracy w pobliżu jej domu kiedy odmówiła angażowania się w dalszej pracy politycznej.

Natomiast, Julius Tillman, zamieszkały pnr. 7337 South Shore Dr., twierdzi, że grożono mu kiedy odmówił złożenia datku na kampanię byłego kongresmana Cecila Partee. Tillman oświadczył, że grożono mu nawet po wyprowadzeniu się z wardy.

Dekret na który powołał się sędzia przy wydawaniu nakazu był podpisany przez większość ważniejszych polityków w stanie. Elrod był jedynym urzędnikiem powiatowym który nie był objęty aktem prawnym. Teraz, jednak, warunki dekretu obowiązują również i jego.

W r. 1971 czterech republikańskich pracowników departamentu szeryfa wniosło skargę na drogę sądową stwierdzającą, że grożono im zwolnieniem kiedy Elrod, Demokrata, objął urząd w r. 1970. Skraga została ostatecznie wycofana, ale Stanowy Sąd Najwyższy orzekł ubiegłego czerwca, że publiczni pracownicy nie mogą zostać zwolnieni z powodu przynależności partyjnej.

Elrod zaznaczył, że jest zadowolony z wydania nakazu który jest przedłużeniem wyroku wydanego przez sąd. Podkreślił, że nigdy nie zwolnił nikogo z powodu przekonań politycznych.

Kilka Szczegółów Dotyczących Jutrzejszych Wyborów

We wtorek, 19-go kwietnia, 1977 r., odbędą się miejskie i podmiejskie wybory.

Lokale wyborcze będą otwarte od 6-ej rano do 6-ej wieczorem. Ażeby dowiedzieć się adresu lokalu wyborczego w danym precynkcie należy telefonować na numer 269-7676 dla mieszkańców Chicago. Natomiast mieszkańcy podmiejscy powinni skontaktować się z lokalnymi gmachami administracyjnymi.

W Chicago, wybrani zostaną demokratyczny i republikański kandydat do ubiegania się na urząd mayora w nadzwyczajnych wyborach, które odbędą się 7-go czerwca, 1977. Ponadto, wybrani zostaną aldermani do obsadzenia wakansów w 8-ej i 18-ej wardzie.

W 200 przedmieściach rejonu chicagoskiego wybrani zostaną mayorzy i członkowie rady miejskiej lub aldermani, członkowie zarządów miejskich i komisarze parków.

1,613,258 wyborców jest zarejestrowanych w Chicago, które podlega jurysdykcji Chicagoskiej Komisji Komisarzy Wyborczych. Liczba ta jest o 97,022 wyższa aniżeli w prawyborach na mayora w r. 1975.

Osoby z zażaleniami lub pytaniami dotyczącymi procedury wybordzej w Chicago mogą dzwonić na numer 269-7870, Chicagoskiej Komisji Wyborczych. Podmiejscy wyborcy powinni skontaktować się z lokalnymi gmachami administracyjnymi.

Można również telefonować na nr. 263-7367, Stanowej Komisji Wyborczej i powiatowy urząd stanowego prokuratora, 443-7960.

Zwolennicy Pucińskiego Nie Są Zrażeni "Inspekcjami" w Domach

Obywatele, którzy zdradzili swoje sympatie dla Pucińskiego przez zamieszczenie w oknach swoich sklepów, czy mieszkań plakaty, lub nalepki z nazwiskiem Pucińskiego, są nadal przedmiotem szykan i terroru. Wprawdzie prokurator federalny, oraz prokurator stanowy na powiat Cook zapowiedzieli dochodzenie przed ławą przysięgłych, ale nie odstraszyło to zwolenników hitlerowskich, czy bolszewickich metod od kontynuowania wybijania szyb i szykanowania przeciwników.

Pisaliśmy już w Dzienniku, oraz pisała o tym prasa śródmiejska i podawała telewizja, że przed trzema tygodniami wybito szybę w galerii obrazów, Morgan Art Gallery, pnr. 5304 Milwaukee Ave., ponieważ w szybie tej umieszczono duży plakat "Puciński for Mayor". Właściciele galerii, pp. Donald i Wanda Morgan nie zdjęli plakatu i w kilka dni później oblano ich samochód farbą, oraz puszczono pogłoski, że właściciel budynku wypowie im komorne sklepu.

Ale pp. Morgan wierzą, że żyją w wolnym i demokratycznym kraju i plakatu nie zdjęli. W piątek zjawił się w ich domu, pnr. 3743 W. Wrightwood, inspektor miasta. Ponieważ byli w pracy, inspektor zostawił 11-letniemu synowi, Maciejowi, oficjalne zawiadomienie, że zjawi się dla dokonania inspekcji budynku.

Morganowie nabyli ten dom przed pięciu laty. Budynek jest w doskonałym stanie. Nigdy nie dokonywano żadnej inspekcji. Obecnie nikt z sąsiadów nie miał wizyty inspektora miejskiego, ani też nie otrzymał zawiadomienia o inspekcji. Miasto zatroszczyło się o dom Morganów właśnie teraz przed wyborami i właśnie teraz, gdy w ich galerii sztuki na Milwaukee nadal wisi plakat Pucińskiego.

Pełniący obowiązki mayora Bilandic już kilkakrotnie powiedział publicznie, że podejrzewa, czy też nie wyklucza, że wybijanie szyb w sklepach z plakatami Pucińskiego, oraz w kwaterzee Pucińskiego na Milwaukee dokonują zwolennicy jego kontrkandydata dla zyskania rozgłosu. Ale chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie twierdził, że Puciński także wysyła inspektorów miejskich do swoich zwolenników, ażeby ich szykanowano. Nie jest to zresztą pierwszy wypadek, że inspektorzy miejscy zainteresowali się przedsiębiorstwem, w którym wystawiono plakaty Pucińskiego. Restauracja Jaworskiego na rogu Western i Chicago miała już kilka inspekcji.

Przed paru dniami wybito powtórnie szybę w sklepie maszyn i przyborów biurowych, "Duma Office Supply", pnr. 2327 W. Chicago Ave. Właściciel sklepu Richard Dumaniewsky poza tym, że miał nalepkę na auto z nawiskiem Pucińskiego, wynajął jeszcze lokal na kwaterę Pucińskiego w swoim domu, pnr. 2323 W. Chicago Ave. Teraz po wybiciu szyby zabrano też ze sklepu maszynę do pisania.

Prasa śródmieścia, a w szczególności Royko z Chicago Daily News, wyliczył kilkanaście wypadków wybijania szyb. Zawsze była wzywana policja i spisywano protokoły, ale oczywiście jak dotychczas, żadni sprawcy nie zostali wykryci.

Można jednak wierzyć, że społeczeństwo nie pozwoli się sterroryzować i jutro, gdy przyjdzie do lokalu wyborczego i gdy zaciągnie kurtynę za sobą przy maszynie do głosowania, będzie głosowało zgodnie ze swoim przekonaniem. Głosowanie jest najważniejszym aktem obywatela w ustroju demokratycznym.

Puciński mobilizuje obserwatorów swoich do poszczególnych precynktów. Kto może podjąć się tej roli, proszony jest o telefonowanie do kwatery Pucińskiego na numer: 763-4141.

Podjęcie się tej funkcji nie jest tylko oddaniem przysługi Pucińskiemu, ale spełnieniem ważnej funkcji obywatelskiej.

Pięciu Lekarzy i Pięć Aptek Wyłączono z Programu Medicaid

Arthur Quern, urzędujący dyrektor Stanowego Dept. Opieki Społecznej nakazał wyłączenie ze stanowego programu Medicaid pięciu lekarzy i pięciu aptek.

Nakaz dotyczy następujących: Rogelio De La Crux, 1500 N. Menard Ave., Chicago, optyk, który nie zareagował na oskarżenia, że policzył Dept. Opieki $19,027 za rzekome usługi dla pacjentów; Gary Cohen, optyk, 3226 W. Roosevelt Road, który dostał $44,649 za badanie oczu i okulary, jakich nie dostarczył; Daniel Gorski, dentysta, 3 Dover Dr., Oak Brook, wysłał rachunki na $21,695 na usługi, jakie nie miały miejsca; Richard Craig, 404 Catherine St., Joliet, dentysta, który zgodził się na udział w programie Medicaid, ale odmówił zgody na kontrolę jego ksiąg; George Brett, 933 Erie St., Sheboygan, Wis., nie zareagował na oskarżenia, że wystawił rachunki na $3,000 za leczenie pacjentów w Illinois, w czasie prywatnej praktyki.

Następujące apteki, wszystkie w Chicago, wyłączono z programu Medicaid: Cottage Pharmacy, 6355 S. Cottage Grove, za przedstawienie rachunków na sumę $24,362 większą od tej, która się należała; L and A Drugs, Inc., 3625 W. Roosevelt, która również otrzymała o $16,210 więcej za lekarstwa; Madison i Kedzie Pharmacy, 3179 W. Madison, stan nadpłacił $28,567; Orr Pharmacy, 8340 S. Ashland, nie przedstawiła ksiąg do zbadania nadpłaconych rachunków na sumę $21,507 oraz W and J Drugs, Inc., 1022 E. 63 ul. otrzymała za lekarstwa dla pacjentów Medicaid $71,133, ale również nie przedstawiła żadnych dowodów do kontroli.

Akcja Dept. Opieki Społecznej zwiększyła do 48 liczbę ośrodków zdrowia, lekarzy i aptek wyłączonych z programu Medicaid od 14 miesięcy.

Rowerzysta Zabity Przez Samochód

17-letni Dwight Laten, z pnr. 4116 N. Mozart ul., jadąc w niedzielę na rowerze został na skrzyżowaniu się Kimbal i Elston potrącony przez auto, gdy nie zatrzymał się na czerwone światło. Smierć rowerzysty stwierdzono w szpitalu Swedish Covenant. Kierowca auta Mark Wilson z pnr. 3008 W. Addison nie otrzymał pozwu karnego od policji.

Aukcja Samochodów

W czwartek o godz. 10:30 przy 7400 S. Pulaski odbędzie się aukcja (licytacyjna sprzedaż) 50-ciu różnego typu samochodów, należących do władz administracyjnych stanu.

Wśród aukcjonowanych samochodów znajdują się ciężarówki, samochody dostawcze i osobowe.

4 Osoby Ranne w Pożarze

Dwaj policjanci i dwaj strażacy zostali ranni w niedzielę, w czasie gdy ewakuowali lokatorów z objętego pożarem domu pnr. 2311 S. Troy. Pożar rozpoczął się o 9:15 rano.

Wcześniej nieco w niedzielę wybuchł pożar w domu pnr. 3378 South Archer ave., który przerzucił się na dom sąsiedni pnr. 3376 S. Archer. Obydwa domy spłonęły doszczętnie. W pożarze tym nawpół zatruciu dymem uległ 20-letni Lance Dent, który został przewieziony do szpitala powiatowego.

Eksplozja w Pustym Hotelu

Silna eksplozja w niedzielę wyrwała duży na 50 stóp otwór we wschodniej ścianie zamkniętego hotelu Motor World West, pnr. 5255 W. 47-ma ulica, w Forest View. Gmach ten posiada 100 pokoi, restaurację i bar oraz sklep z przyrządami elektronicznymi i jest pusty od kilku tygodni.

Eksplozja nastąpiła o 7:30 wieczorem. Przyczyna eksplozji nie jest wiadoma.